Rok XVII. Nr. 33. Czwartek 11 lutego 1926 roku Cena numeru 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 groszy, w tekście i nadesłane 35 groszy, za tekstem 15 groszy. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 złoty. Matrymonjalne 15 gr. za wyraz. Tłustym drukiem po dwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

# ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi miesięcznie:

zł. 3,50

Zagranicą 5 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: [illegible] 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: [illegible] 1. Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7 — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125. — Zawiercie, 3 Maja 27.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opiola.

Dnia 8-go lutego r. b. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, w 56-ym roku życia

ś. † p.

## JANINA KOCIATKIEWICZOWA

nieocenionych zalet duszy Małżonka naszego Przedstawiciela w Warszawie, p. Tomasza Kociatkiewicza.

Dzieląc żal w bolesnej stracie z Rodziną ś. p. Zmarłej, zawiadamiamy, iż wyprowadzenie zwłok odbędzie się w Warszawie w piątek, dnia 12-go lutego o godz. 10 i pół rano z kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach.

Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych
Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

## O jednolitą ustawę lotniczą.

WARSZAWA, 10.2 (Tel. wł.) — W Ministerjum kolei odbywają się narady komisji międzyministerjalnej dla ustalenia zasad ustawy lotniczej. Wobec wielkiej ilości materjału, prace komisji potrwają kilka tygodni. Brak jednolitej ustawy lotniczej wpływa ujemnie na rozwój lotnictwa cywilnego oraz rozwój międzynarodowych linji powietrznych w Polsce.

## Profesorowie prawosławni na uniwersytecie warszawskim

WARSZAWA, 10.2. (Tel. wł.) — Senat uniwersytetu warszawskiego zaprosił do Warszawy znanych teologów prawosławnych, profesorów Arsenjewa i Ohienkę. Prof. Arsenjew, znany jest jako wybitny znawca historji kościoła prawosławnego. Prof. Ohienko jest znanym ukraińskim działaczem społecznym i politycznym. Zajmował wybitne stanowiska w rządzie Petlurowskim i jest bezwzględnym zwolennikiem ukraińskiego wyodrębnienia narodowego.

## Czarna giełda operuje...

WARSZAWA, 10.2. (Tel. wł.) — Wskutek zajść w Kaliszu i trudności w Rządzie kurs dolara kształtował się dziś zwyżkowo. Bank Polski płacił 7,28, w obrotach międzybankowych 7,35, czarna giełda wyśrubowała kurs dolara do 7,60.



## Minister Zeligowski domaga się wycofania ustawy o naczelnych władzach wojskowych.

Gwałtowne wystąpienie gen. Zeligowskiego na posiedzeniu Rady ministrów.

WARSZAWA, 10.2. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów minister gen. Zeligowski zażądał wycofania projektu ustawy o naczelnych władzach wojskowych. Wystąpienie ministra miało charakter niezwykle gwałtowny i pozbawiony rzeczowej argumentacji.

Rada ministrów zażądała od gen. Zeligowskiego rzeczowego uzasadnienia jego stanowiska co minister ma uskutecznić na posiedzeniu Rady ministrów w przyszłą środę.

Minister Zeligowski w razie niepowodzenia swych żądań zgłosi dymisję, która będzie przyjęta.

Kierownictwo Ministerjum spraw wojskowych objąłby tymczasowo gen. Majewski.

Jako kandydata na opróżnione stanowisko ministra spraw wojskowych wymieniają m. in. gen. Rozwadowskiego.

## Przeciwko demagogicznym strajkom.

Konferencja w Ministerjum pracy.

WARSZAWA, 10.2. (Tel. wł.) W Ministerjum pracy i opieki społecznej odbędzie się jutro konferencja w sprawie zażegnania możliwości wybuchu strajku generalnego w Zagłębiu Dąbrowskiem i Małopolskiem Zagłębiu Naftowem. W razie ujemnych wyników konferencji strajk objąłby nietylko Zagłębie Dąbrowskie, ale także i Górny Śląsk. W Małopolskiem Zagłębiu Naftowem propagowanoby strajk dla poparcia postulatów górników.

## Karjera dra Weinziehera?

WARSZAWA 10.2. (Tel. wł.) — Donoszą ze Lwowa, że egzekutywa sjonistów małopolskich postanowiła przejść do porządku dziennego nad dymisją posłów Reicha i Rosmarina. W tym wypadku przewodnictwo w sejmowem kole żydowskiem przypadłoby prawdopodobnie p. Weinzieherowi jako bezpartyjnemu, sjoniści bowiem chcą doprowadzić do zgody w kole i nie zaostrzać sporów aż do zebrania się ogólnej rady sjonistycznej dnia 7 marca w Łodzi.

## Sensacyjne aresztowanie w Poznaniu.

POZNAŃ, 10.2. (A. W.) Wielką sensację wywołało w Poznaniu aresztowanie radcy Wielkopolskiej Izby skarbowej w Poznaniu, Adolfa Miczki. Aresztowanie pozostaje w związku z nadużyciami przy budowie gmachu Izby skarbowej w Lublinie. Radca Miczka załatwiał rozmaite tranzakcje niezgodne z charakterem urzędnika państwowego i tak: od składających oferty wymuszał pewne prowizje, od których uzależniał rozpatrzenie oferty wogóle. Po uzyskaniu dostawy, dostawca bez nowej łapówki nie mógł uzyskać asygnaty na wypłatę należnych mu pieniędzy. Charakterystycznem jest, iż Miczka jeszcze w czasie ostatniej bytności w Poznaniu utrzymywał nadal łączność ze swymi wspólnikami w Lublinie.

# PRZEGLĄD PRASY

## Strajkowe rakiety.

Umowa w przemyśle węglowym nazego Zagłębia, zawarta między Związkiem zawodowym „Praca Polska" a Rada Ziazdu wywołała oddźwięk zarówno wśród działaczy P. P. S., którzy za wszelką cenę postanowili przeciwstawić się jej, choć jest to akcja obliczona na zysk partji a nie robotników, jak i wśród sfer politycznych Warszawy. Pod tytułem „O wolność pracy" pisze o tej sprawie „Warszawska Gazeta Poranna":

W kołach sejmowych zwracano uwagę na oburzenie posła Stańczyka który nawet wygrażał się ogłoszeniem strajku generalnego w Zagłębiu Dąbrowskie

Chodzi mianowicie o zawarcie umowy pomiędzy przedstawicielami Rady Zjazdu przemysłowców górniczych a Związkiem górników „Praca Polska". (Dalej następuje treść zawartej umowy).

Zawarcie tej umowy nie było po myśli posła Stańczyka, który agitował za 20 proc. podwyżką poborów. Za biegi jego nie osiągnęły rezultatu, gdy tymczasem porozumienie z „Pracą Polską" doszło do skutku. Niezawodnie jego było zrozumiałe.

Ale przywódcy z pomocą pos. Stańczykowi miejscowy inspektor pracy inż Gallot, który zwrócił się do „Pracy Polskiej" z uwiadomieniem, iż umowa podpisana jest nieważna jako sprzeczna z przepisami ustawy — i zagroził pociągnięciem „Pracy - Polskiej" do odpowiedzialności.

W chwili, gdy w społeczeństwie całem utrwala się przekonanie, iż tylko zgodnym wysiłkiem można opanować położenie, gdy zewsząd słychać nawoływania do najbardziej wytężonej pracy wydarzenia w Zagłębiu Dąbrowskiem są niezmiernie doniosłe

W tej samej sprawie socjalistyczny „Robotnik", wykręcając kota do góry ogonem, woła, że to przemysłowcy a nie PPS. prowokują strajk, a dalej ogłasza, że

Związek górników zwołał na nie dzielę konferencję przedstawicieli wszystkich kopalń w Dąbrowie Górniczej, na której to konferencji na wniosek tow. Stańczyka uchwalono proklamować strajk na piątek

W poniedziałek zaakceptował wydział wykonawczy Związku powyższą uchwałę z tem że o ile by przemysłowcy nie zawarli umowy ze Związkiem górników zostanie proklamowany strajk w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego łącznie z Zagłębiem Naftowem.

Inspektor pracy Gallot w Sosnowcu unieważnił zawartą przez Radę Zjazdu przemysłowców ze Związkiem „Praca" umowę z powodu niezgodności jej z obowiązującym w Polsce prawodawstwem.

Jak się dowiadujemy, akcja posła Stańczyka nie wróży powodzenia wśród robotników na kopalniach w Zagłębiu, którzy widzą dokładnie, o co chodzi w tym wypadku Być może, że nieliczące się z dobrem robotnika żywioły partyjne zechcą wywołać tu i owdzie zamęt, jednakże ogół robotników rozumie dobrze, że dobro partji socjalistycznej nie może być dla robotnika ważniejsze niż dobrze zrozumiany jego interes własny, umowa bowiem zawarta ze Związkiem zawod. „Praca Polska" daje realną korzyść.

---

## Przeciw zniesieniu konsulatu czeskiego w Krakowie.

PRAGA, 10 2. (AW.) „Narodni Osvobozeni" donosi, że czeskie sfery handlowe i przemysłowe zaprotestują przeciw zniesieniu konsulatu czeskiego w Krakowie, gdyż placówka ta jest bardzo pożyteczną zwłaszcza w kwestjach ciowych

PRAGA, 10 2. (AW) „Bochemja" pisze, że ze względu na ciągłe zatargi w koalicji rządzącej należy wziąć pod uwagę możliwość przeprowadzenia nowych wyborów i mianowania gabinetu urzędniczego.

# Po konferencji marsz. Piłsudskiego z Prezydentem Rzeczypospolitej.

### Oświadczenie marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA 10 2 (Tel. wł.) Marsz. Piłsudski ogłosił w „Kurjerze Porannym" wywiad o swym stosunku do starań podjętych przez ministra wojny gen. Żeligowskiego Marsz. Piłsudski w wywiadzie tym przyznał, że żądał rzeczywiście wycofania z Sejmu ustawy o naczelnych władzach wojskowych, którą uważa jako zwróconą przeciw sobie (choć uchwalona była w Sejmie. Przyo ...) Co do gen Żeligowskiego, to marsz. Piłsudski stale twierdził, że za główne zadanie poczytuje sobie wprowadzenie marsz. Piłsudskiego do czynnej służby w armji. To też wczoraj był u marsz. Piłsudskiego i oświadczył, że czyni ostatnią próbę cofnięcia tej ustawy z Sejmu i miał gotową dymisję w kieszeni gdyby się to nie udało O ministrze Moraczewskim oświadczył marsz. Piłsudski dosłownie:

— P. Moraczewski stawiał jako jeden z postulatów przy wstępowaniu do gabinetu — jak mi to sam oświadczył — powrót mój do wojska, ale chcąc być ministrem, jeśli sprawa ta nie będzie stanowczo zdecydowana.

W rezultacie pan Piłsudski uważa, że wczoraj zerwał ostatecznie pertraktacje w sprawie powrotu do służby w armji.

# POSEŁ BARLICKI NASTĘPCĄ P. MORACZEWSKIEGO.

### Postulaty klubu parlamentarnego P. P. S.

WARSZAWA 10 2 (Tel. wł.) Dziś obradował klub parlamentarny P. P. S. który po dłuższej dyskusji postanowił postawić Rządowi szereg postulatów

Klub jako następcę na miejsce p Moraczewskiego wysunął kandydaturę posła Norberta Barlickiego.

Postulaty klubu parlamentarnego PPS. są następujące:

1) Uregulowanie kwestji bezrobocia 2. Walka z drożyzną, 3) Ściągnięcie podatku majątkowego

Poseł Barlicki porozumie się jutro ze stronnictwami koalicyjnemi co do objęcia przez niego teki.

O godz 11 wieczorem zebrał się na narady centralny komitet wykonawczy PPS.

# Projekt ustawy o Nacz. Władzach wojskowych

### wycofany z Komisji wojskowej

WARSZAWA, 10-2 (Tel wł.) — Sejmowa komisja wojskowa miała dziś obradować nad projektem ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych. Przed porządkiem dziennym przedstawiciel Min spraw wojskowych pułkownik Petrażycki zgłosił wniosek o zdjęcie z porządku dziennego tej ustawy, ponieważ ma się nią zająć Rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu. Wniosek ten komisja przyjęła, poczem przystąpiła do innych punktów porządku dziennego

W drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto projekt ustawy o nadaniu medalu pamiątkowego za udział w wojnach o utrwalenie niepodległości państwa. Prawo do tego medalu będą mieli polegli i ranni bez względu na czas służby wojskowej, następnie ci, którzy brali udział przynajmniej przez trzy miesiące w walkach w polu, względnie przydzieleni do armji w polu, wreszcie którzy przynajmniej 6 miesięcy służyli w wojsku lub dla wojska pracowali

Prawo do nadawania tego medalu przysługuje Prezydentowi Rzplitej, który może upoważnić w swem zastępstwie ministra spraw wojskowych.

# Niemcy zgłosiły prośbę o przyjęcie do Rady Ligi narodów.

### Prośbę tę wręczył już konsul niemiecki w Genewie.

GENEWA, 10 2 (Pat) Niemiecki konsul generalny w Genewie Aschmann wręczył dziś przedpołudniem o godz. 11 ej generalnemu sekretarzowi Ligi narodów następującą notę niemieckiego ministerjum spraw zagranicznych:

Panie sekretarzu generalny! Powołując się na memorjał niemiecki przesłany rządom mocarstw reprezentowanych w Radzie z września 1924 r. na przesłaną Panu Panie sekretarzu generalny niemiecką notę z 14 go grudnia 1924. oraz na odpowiedź na nią Ligi narodów z 14 marca 1925 r. jak również na załączoną w odpowiedzi notę rządów, które uczestniczyły w układzie locarneńskim (mowa tu o nocie podpisanej przez Belgję, Francję, Wielką Brytanję, Włochy, Polskę i Czechosłowację w sprawie art. 16 paktu Ligi narodów) mam zaszczyt zgodnie z art 1 statutu Ligi narodów przedstawić w imieniu rządu niemieckiego propozycję o przyjęcie Niemiec do Ligi narodów. Proszę Pana o łaskawe wniesienie możliwie w szybkim czasie tej propozycji na porządek dzienny obrad zgromadzenia Ligi narodów.

Racz Pan przyjąć, Panie sekretarzu generalny, wyrazy mego najgłębszego poważania. — Stresemann.

## Próby odroczenia sprawy zwiększenia stałych miejsc w Radzie Ligi narodów.

BERLIN, 10 2 (Pat) — Genewski korespondent „Vossische Zeitung" donosi: Jest prawdopodobnem odroczenie do jesieni sprawy zwiększenia liczby stałych miejsc w Radzie Ligi narodów. Londyński korespondent tego samego dziennika podaje, że tamtejsze koła polityczne są przeciwne przyznaniu stałych miejsc w Radzie Ligi narodów innym mocarstwom po za Niemcami, Rosją i Stanami Zjednoczonymi. Wobec trudności wynikających z faktu, że o stałe miejsca ubiegają się obecnie oprócz Niemiec także Polska Hiszpanja i Brazylja, w kołach angielskich rozważany jest projekt odroczenia sprawy wejścia Niemiec do Ligi narodów, aż do jesieni, tj. do czasu ostatecznego ustalenia liczby członków Rady Ligi narodów.

# Ks. Karol rumuński odzyska wszystkie swe prawa i tytuły.

### Hr. Stirbey opuści Rumunję Bratiano ustąpi ze swego stanowiska

WARSZAWA, 10 2 (Tel wł.) „Chicago Tribune" informuje, że pomiędzy królem a ks. Karolem doszło do zupełnego porozumienia.

Ks. Karol odzyska wszystkie swe prawa i tytuły. Jednocześnie królowa wyraziła swą zgodę na opuszczenie przez hr. Stirbey granic Rumunji.

Wytworzona obecnie sytuacja pociągnie za sobą zmiany polityczne.

Ustąpi szef rządu Bratiano, na jego zaś miejsce powołany zostanie prawdopodobnie gen. Averescu, przywódca partji chłopskiej.

Ks. Karol uda się obecnie do Algieru a w lecie powróci do Rumunji.

## Stan zdrowia prymasa Dalbora.

POZNAŃ, 10 2 Pat) Dziś o godz. 9.30 rano wydano następujący biuletyn o stanie zdrowia ks kardynała prymasa Dalbora: Noc z dnia 9 na 10 lutego Jego Eminencja ks kardynał prymas Dalbor spędził spokojnie Tętno 120, temperatura normalna. W ogólnym stanie zdrowia nie zaszła zmiana.

## Prowizoryczne odwołanie posła włoskiego z Berlina.

MEDJOLAN 10 2 (A.W.) „Corriere della Sera" donosi z Rzymu, że poseł włoski w Berlinie Bosdari został odwołany prowizorycznie, aż do czasu wyjaśnienia się sytuacji między obома państwami. To prowizoryczne odwołanie ma być pewnego rodzaju memeniem pod adresem Niemiec.

## Wybuch w redakcji dziennika łotewskiego.

RYGA, 10 2 (Pat) We wtorek wieczorem w redakcji skrajnie prawicowego dziennika „Latwijas Sargs" nastąpił wybuch podłożonego przez niewiadomego sprawcę pudełka pyroksyliny Wybuch spowodował poważne szkody Personel wyszedł cało, jedynie goniec został lekko pokaleczony odłamkiem szkła z wysadzonych drzwi. W ostatnich dwóch tygodniach jest to już trzeci zamach na redakcję dziennika na Łotwie. Dwa poprzednie zamachy były skierowane przeciwko dziennikowi „Birha Seme" w Rydze i „Semgale Bals".

## Zamach na Primo de Riverę.

LONDYN, 10-2. (A W.) Z Gibraltaru donoszą, iż na przestrzeni kolejowej koło Barcelony wybuchła przed wyjazdem pociągu ze stacji bomba. Pociągiem tym jechał Primo de Rivera.

## Konferencja Małej Ententy.

TEMESZWAR, 10-2. (A W.) Konferencja ministrów państw Małej Ententy trwała dziś przedpołudniem od godz. 10 do 1. Potwierdzają, że tematem konferencji była sprawa falszerstw na Węgrzech. Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się o trzeciej. W nocy ministrowie opuszczają Temeszwar.

## W Chinach palą kościoły chrześcijańskie.

LONDYN, 10 2. (A.W.) Z Hong Kongu donoszą, że tłum złożony z kilkuset studentów i żołnierzy zaatakował misję amerykańską na wyspie Hajnan Trum wtargnął do szpitala. Następnie okrążono świątynię chrześcijańską i podpalono ją.

---

# Echa śląskie.

### Dziwne zarządzenie.

— KATOWICE 10-2 (p) (Telef.) — Dowiadujemy się, że przodownik posterunku policji Menzel w Łaziskach Górnych, który przyczynił się do wykrycia składu broni i amunicji u znanego bakatysty Gravitza po słynnym zamachu bombowym urządzonym przez bojówkę niemiecką, został zawieszony w urzędowaniu, a wszyscy funkcjonarjusze tego posterunku zostali przeniesieni do innych miejscowości.

Zarządzenie to wywołało najrozmaitsze komentarze wśród polskiego społeczeństwa. Jedno jest tylko pewne, że władze wydały to zarządzenie pod naciskiem działaczy Niemców. Czy podobna polityka władz wyda na G. Śląsku należyte owoce? Należy w to wątpić.

## Likwidacja własności niemieckiej.

Warszawa, 8 lutego.

Przed kilku dniami rozpoczęły się w Warszawie rokowania polsko-niemieckie w sprawie likwidacji własności niemieckiej w Polsce. Po raz więc drugi w ciągu lat dwóch wszczyna się dyskusję nad wykonaniem uprawnień polskich w tym zakresie, choć sprawa ta była już dwukrotnie, definitywnie — zdawałoby się — załatwiona w drodze międzynarodowych traktatów.

Delegacja niemiecka stwierdziła to wyraźnie, iż przyjechała do Warszawy po to, by uzyskać od rządu polskiego zgodę na zaniechanie likwidacji wogóle, tj. na zrzeczenie się tych uprawnień, jakie Polska z mocy umów międzynarodowych posiada. Delegacja niemiecka bynajmniej nie ukrywa, iż postanowienia traktatowe są niewątpliwą i dostateczną podstawą prawną dla zlikwidowania ogromnej liczby niemieckich objektów ziemskich i miejskich na terenie b. zaboru pruskiego. Lecz wysuwa ona tezę nową, po raz pierwszy w bezpośrednich rokowaniach użytą: że duch Locarna wymaga od Polski zrzeczenia się obowiązujących i dobrze nabytych uprawnień.

Berlin przemilcza jednak przytem dyskretnie, iż w ogromnej swej większości własność niemiecka w Poznańskiem i na Pomorzu to wykwit wiekowego gwałtu i niesprawiedliwości, stosowanej z dobrze obmyślaną precyzją przez cesarskie Niemcy. Delegaci niemieccy nie widzą też rozmyślnie, iż i dziś jeszcze w republikańskich Niemczech dawny duch gwałtu panoszy się nadal w Prusach Wschodnich, na Śląsku i pograniczu i pod formą akcji osadniczej wyciska Polaków z ich od wiecznych i prawowitych siedzib. Obowiązkiem też strony polskiej jest otworzyć im na to oczy i sprostować obłudne komentarze o „sprawiedliwości" i „duchu locarneńskim".

Likwidacja własności niemieckiej w Polsce nie jest, jak to wmówić starają się Niemcy, aktem zemsty czy odwetu. Jest ona naprawieniem krzywd, jakie żywioł polski, podpadły pod panowanie pruskie, znosił w ciągu wielu ciężkich lat niewoli. To powrót zagrabionej gwałtem lub podstępem ziemi dawnych prawych właścicieli. Jest więc realizacją sprawiedliwości w życiu, a nie jego zaprzeczeniem. Duch pojednania, duch Locarna nie może stanąć na przeszkodzie wykonania tej sprawiedliwości. Byłby bowiem amoralny w swem założeniu i jako taki nieznośny dla wszelkiego spółżycia społecznego. Byłby aprobatą gwałtu i bodźcem do stosowania go, skoro się tylko nadarzy po temu bezkarna okazja.

Jeśli dotychczas własność niemiecka w Polsce nie została w zupełności zlikwidowana, jeśli przysługujące z traktatów uprawnienia nie są jeszcze dotychczas w całej rozciągłości wykonane — to jest jedynie dowodem, z jaką względnością odnosi się rząd polski do tych wszystkich Niemców, których własność oddawna winna ulec likwidacji.

Ale jednocześnie sam fakt wszczęcia nanowo rokowań w tej sprawie wskazuje, jak niebezpiecznem dla państwa jest przewlekanie załatwienia tej sprawy. Rząd francuski rozumiał to dobrze, skoro z całą bezwzględnością przystąpił natychmiast po ukończeniu wojny do oczyszczenia Alzacji i Lotaryngji z naleciałości niemieckiej. Nasze władze tymczasem przewlekając definitywne zlikwidowanie własności niemieckiej z roku na rok doprowadziły już raz do podięcia w tej sprawie rokowań, zakończonych nieuzasadnionemi ustępstwami z naszej strony, jakie zawiera konwencja niemiecka. Niewykonanie w swoim czasie i tej konwencji stawia nas znów wobec rokowań. Czem się one zakończą, niewiadomo jeszcze. Doświadczenie jednak wskazuje, iż można się obawiać znów dalszych ustępstw.

Z tych wszystkich względów polska opinja społeczna musi czujnie śledzić przebieg obecnych rokowań praw nie nieuzasadnionych, a politycznie niebezpiecznych.

S.

## LISTY Z ALGERU.

# POLSKA i ALGERJA.

**Niebezpieczne skutki zamknięcia granic. — Algerja rynkiem zbytu dla polskiego eksportu. — Pierwsze próby doznały powodzenia. — Rozmowa z właścicielem polskiego domu handlowego oraz z konsulem polskim. — Wezwanie do przedstawicieli handlu i przemysłu.**

(Od własnego korespondenta „Iskry".).

Dla handlowca Polaka, jak zresztą dla każdego obywatela polskiego, pragnącego wyjechać zagranicę z pewną inicjatywą i myślą o korzyści dla kraju i siebie, widnokrąg szerszy jest zamknięty. Wtedy naprzykład, gdy Anglicy i Niemcy utrzymują swych agentów we wszystkich większych portach, jako centrach handlowych, by informować się stale drogą telegraficzną o cenach towarów naszych placówek handlowych tam niema, to też Polska skazaną jest na ciągłe pośrednictwo innych narodów, ciągnących z tego tytułu niemałe zyski.

Podróże zagraniczne powinny być raczej subwencjonowane niż utrudniane. W każdem przedsiębiorstwie prywatnem pracownik z praktyką zagraniczną i znajomością języków jest lepiej oceniany, a dlaczego, o tem szef dobrze wie.

Zamykać Polakom, a przedewszystkiem handlowcom granicę, znaczy nietylko odmawiać im tak ważnego środka kształcącego, lecz także tracić te świetne konjunktury, jakie stoją na widoku nawet w dalekich krajach.

Czego nam Polakom brak, to znajomości psychiki innych narodów. Brak ten mścił się nieraz na nas i prowadził często do konfliktów i wzajemnej nieufności, z drugiej strony wyrażał się w niechęci do współpracy lub w odmowie kredytów.

Państwo nie jest nigdy dla siebie tak oderwaną jednostką, aby mogło na dłuższy czas zrezygnować ze współżycia z ludzkością, to też chociaż granice państwa określają pewną przestrzeń, interesy jego wybiegają daleko poza wyznaczony teren, na szerszy horyzont, gdzie łączą się w krąg wzajemnych stosunków międzynarodowych.

Naród, który nie prowadzi polityki światowej, skazany jest na stałą i stopniową zależność: polska myśl, polskie wpływy ekonomiczne winny sięgać wszędzie, gdzie interesy kraju tego wymagają.

Może dziwnem wydaje się zestawienie tego rodzaju, jak „Polska i Algerja" względnie Afryka, a jednak badając potrzeby obydwu tak od siebie odległych krain dochodzi się do przekonania, że kraje te mogłyby w wymianie wartości wzajemnie uzupełniać się, że to, czego Polska posiada w nadmiarze, chętnie przyjmie Algerja, i że to, czego nam niedostaje, możemy łatwo uzyskać w Algerji. Okręt, któryby wywiózł do Algeru towary algierskie, w drodze powrotnej zabrałby surowce algierskie.

Handel algierski, rozwinięty szeroko, wzrasta z każdym rokiem. Wartość obrotu handlowego w 1925 roku dochodziła do 4 miljardów franków, z czego na import, wyrażający się w przywozie artykułów spożywczych, tkanin, maszyn, mebli, węgla i smarów przypadała suma 2 250 milj., eksport zaś, polegający głównie na wywozie wina, zbóż, baranów, wełny, skór, tytoniu, dębu korkowego, trawy morskiej, warzyw i minerałów wyniósł 1,700 miljonów.

Eksport towarów, jaki otwiera się w Algerji dla Polski, znalazłby ujście także w Tunisie, Marokku i innych kolonjach francusko-afrykańskich, dla których Alger stanowi niejako stolicę. Jest to nieograniczone pole działania dla Polaków: powinniśmy na tych rynkach zająć najkorzystniejsze miejsce, to miejsce, które przed wojną zajmowała śmiała inicjatywa przemysłu niemieckiego.

Pierwsze próby nawiązania stosunków handlowych między Polską i Algerją spotkały się z żywą sympatją u władz lokalnych jak i u powag algierskiego świata handlowego. Wszak to na skutek starań algerskiego Syndykatu kupieckiego oraz izby handlowej w Algerze utworzono tu Polską Agencję konsularną. Ukonstytuowanie się następnie Algerskiego Komitetu przyjaciół Polski daje dowód, jak sprawa polska drogą jest dalekiej a nam tak mało znanej Algerji.

Chcąc przedstawić stan obecnych stosunków i wykazać możliwości, jakie nastręczają się do obopólnej wymiany towarów, niżej podpisany odwiedził najprzód przedstawiciela Polskiej Agencji handlowej p. Luciana Godziszewskiego, później złożył wizytę p. Arséne Rozée, honorowemu konsulowi polskiemu w Algerze i pozatem informował się u innych niemniej autorytatywnych źródeł.

Oto, co mówi p. Godziszewski:

— Produktem, na którego zbyt Polska może liczyć w całej Północnej Afryki jest węgiel polski. Węgiel francuski gorszej jakości nie dochodzi tu wcale, a sprowadzony z północnej Francji do Marsylji, już się tam nie opłaca wobec konkurencyjnej ceny węgla angielskiego lub niemieckiego. Najważniejszą przeszkodą zwalczenia są Anglicy, którzy uczynią wiele, aby polskiego współzawodnika niedopuścić do portów afrykańskich. Lecz robotnik polski tańszy jest od robotnika angielskiego, więc i węgiel nasz musi znaleźć tutaj powodzenie. Zależnie od tego, jaką Polska politykę węglową poprowadzi, taką rolę węgiel polski odegra w Afryce.

Drugim ważnym artykułem, mającym zbyt w znacznej ilości, jest cukier. Mimo, że cukier zagraniczny jest droższy, Algerja zmuszona do kupowania go zagranicą. Francja bowiem dostarcza Algerji 60 proc. zapotrzebowania — pozostałe 40 proc. pokrywane bywa przywozem z in. krajów, głównie z Czech. Firma nasza w przeciągu krótkiego czasu (istnieje od półtora roku) sprzedała 70 wagonów cukru.

Trzecie miejsce może zająć drzewo jak buki, dęby, sosny i osiki w postaci obrobionej (podkłady kolejowe, deski, klepki itp. Szwecja i Finlandja wysyła mało, Rosja jest zamknięta, jest to więc odpowiedni moment dla zajęcia miejsca w handlu drzewem. Na zakup drzewa przyjętym tu jest kredyt morski t. j. na czas trwania transportu z Gdańska via Giblartar, którą to drogą przechodzi większość towarów, inaczej mówiąc językiem handlowym — drzewo nabywane być może cif Alger, na co jednak nie chcą godzić się kupcy polscy. Przed wojną sprowadzano z Galicji wschodniej drzewo najlepszego gatunku pod nazwą austrjackiego. Polska może robić w tej gałęzi handlu duże interesy, jeżeli przystosuje się do miejscowych warunków i obniży ceny.

Pan konsul zwrócił uwagę na tkaniny jakie Łódź może w przyszłości eksportować do głównych miast północnoafrykańskich. Dalej wskazał na cement, niezbędny w budownictwie, które tu się tak szybko rozwija, iż jeszcze przed wojną Algerja sprowadzała 90000 ton tego towaru. Następnie kraj nasz może z powodzeniem przywozić spirytus potrzebny do zaprawy wina, wódki, likiery, krochmal, kartofle późniejsze, gdy zabraknie własnych zapasów, Algerja prócz tego znalazłaby w Polsce produkty chemiczne, których przemysł górnośląski mógłby jej dostarczać. Cały szereg innych towarów, jak wyroby metalowe, szklane, nafta, papier, ceramika i t. d. znajdą zawsze nabywców w Algerji, jeżeli tylko nasi przemysłowcy wystawią możliwe ceny do przyjęcia.

Ze swej strony Algerja jest w możności nieraz tym samym przedsiębiorstwom, szukającym w niej zbytu, zaofiarować swoje własne produkty, wymagające dalszego przetworzenia.

Hodowla owiec w Algerji przynosi największe bogactwo tubylcom. Gatunek wełny z owiec rasy arabskiej uznano za znakomity. Częstochowa, która początkowo kupowała wełnę algerską w Londynie pod nazwą angielskiej, sprowadza ją obecnie bezpośrednio.

Algerja produkuje dwadzieścia kilka miljonów klg. tytoniu rocznie. Znaczne ilości tytoniu algerskiego idą do Polski lecz drogą pośrednią.

Ponieważ Nicea nie może podołać zapotrzebowaniom zagranicznym, oliwa algerska pod nazwą prowanckiej idzie za pośrednictwem Nicei w świat. Zakupy więc bezwarunkowo korzystniej czynić jest u źródła.

Wina algerskie przedniej jakości, bajecznie przytem tanie, owoce, jak daktyle, figi, pomarańcze i cytryny mogą stanowić w przyszłości niemały objekt handlu z Algerją.

Produkty lekkie i poważnej wartości mogłyby iść od nas przez Triest, Genuę lub Marsylję. Drzewo i nafta z Małopolski, produkty Wołynia i Polesia mogą być transportowane przy użyciu dróg wodnych i żelaznych przez Galatz i Morze Czarne. Zasadniczo zaś handel polsko-algerski odbywać się będzie przez Gdańsk.

Walka, toczona na polach bitew, toczy się dalej na międzynarodowych rynkach towarów. Do tych zapasów Polska musi stanąć i chociaż jej przyjdzie ponieść pewne straty, winna wywalczyć sobie należne stanowisko w rzędzie współzawodników i zwrócić uwagę świata zagranicznego na swe wartości. Ofiara poniesiona chwilowo w kapitale zaznaczy się ostatecznie w bilansie wielokrotnemi zyskami. Niech więc staną do szeregu walczących nasi przedstawiciele handlu i przemysłu, którzy dobro państwa i dobro osobiste wzajemnie łączą i pojmują je głębiej.

**Lucjan Tylman.**

## Układ kolejowy polsko-litewski.

Prasa litewska podaje, iż w tych dniach odbyła się w Berlinie polsko-litewska konferencja kolejowa w sprawie obliczenia kosztów tranzytu towarów litewskich przez Polskę i polskich przez Litwę. Rokowania nie były prowadzone bezpośrednio między Polakami i Litwinami, lecz za pośrednictwem niemieckiego zarządu kolejowego. Zawarto umowę regulującą zaległości wypływające z ruchu tranzytowego i postanowiono, że na przyszłość regulowanie rachunków odbywać się będzie za pośrednictwem niemieckiego zarządu kolejowego. Odnośną umowę Litwini zawarli z niemieckim zarządem kolei, a niemiecki zarząd kolei z Polakami. Niemcy za pośrednictwo otrzymują 5 proc. płaconych sum. Układ zawarto na czas nieograniczony.

## UWAGI.

# Dzień aktora.

Co rok o tym mniej więcej czasie wszędzie, gdzie ze sceny rozbrzmiewa słowo polskie, urządzany jest t. zw. „Dzień aktora". Dochód z tego „dnia" przeznaczony jest na budowę domu artystów-weteranów w Skolimowie.

Z tym „dochodem" jest naogół dość niewesoło. Bo to już artyści mają do pieniędzy szczęście nienadzwyczajne. Żeby nie wiara, iż im tam kiedyś na lepszym świecie dobry Pan Bóg „gażę" porządną ze swej kasy wypłaci, gdyby nie to, że od czasu do czasu otrzymują „zaliczki" na poczet szczęśliwości niebieskiej w postaci braw i bisów, to nieraz oto tu na tem miejscu musielibyśmy zanotować, że ten i ów amant, albo „charakterystyczny" „sypnął się" w swej roli życiowej i w środku akcji dramatycznej zszedł ze sceny za kulisy tego padołu niedojadania i niewypłacania gaż.

Ale kpem jest ta „krowięta", która nie marzy o tem, by zostać kiedyś drugą Modrzejowską, czy Wysocką. Kpami byliby też artyści, gdyby nie wierzyli we własne siły i w możność wybudowania własnego domu dla artystów, co to już wszystkie swe role wygrali i których długie lata męczącej pracy ucharakteryzowały na staruszków siwowłosych i bezsilnych.

Więc wierzy brać artystyczna w swą gwiazdę i publiczność. Myśli sobie taki poczciwy śmiejący się komik, że, jeśli na widowni bywa publiczność wtedy, gdy pieniądze idą na dochód „dyrekcji", to cóż dopiero się stanie, gdy „forsa" będzie przeznaczona dla ulubieńców widowni. Miejsca pustego nie będzie, loże wszystkie zajęte, ba, nawet loża magistracka zostanie zapłacona, bo to przecież nie dla dyr. Czarneckiego, lecz dla artystów.

Tak sobie myśli naiwny komik, bo wierzy jeszcze poczciwina, że się kto przejmuje jego serdecznem umiłowaniem sztuki.

Przyjdą dziś artyści do teatru i przedewszystkiem przez dziurę w kurtynie spojrzą na widownię, czy dużo publiczności.

Rzecz prosta, że będzie pusto. Jeno może gdzieś w ciemnych czeluściach galerji zobaczą parę błyszczących oczu, oczekujących podniesienia kurtyny. Tam na górze są jeszcze tacy, co kochają teatr bez zastrzeżeń. Bo tu na dole głucho i zimno.

Życzę Wam, artyści, abym się mylił i by dziś w teatrze było przepełnienie.

K. C-rk.

## Z niedozwolonych „pomyłek" życiowych.

### Zamiana imion.

Podczas epidemji tyfusu we wsi Wygiełza, gminy Bolesław zmarli małżonkowie Kajda, pozostawiając na małem gospodarstwie dwóch synów: Stanisława i Józefa. W r. 1919 poborowy Stanisław powołany został do wojska. Ponieważ gospodarka wymagała, aby starszy i silniejszy Stanisław pozostał w domu bracia wykombinowali, że za starszego pójdzie młodszy o rok Józef. Po roku wezwano do wojska Józefa, który właściwie już służył. Nie było innej rady i Stanisław zebrał manatki i poszedł do wojska jako Józef. Już obaj powrócili z wojska, już się zdążyli pożenić ze zmienionemi imionami i byliby może dokończyli tak żywota, gdyby nie kontrola wojskowa, podczas której zamiana imion wyszła na jaw.

Obecnie toczy się śledztwo, które znajdzie rozwiązanie w Sądzie okręgowym, gdyż tylko ten jest mocen na przepisanie wszystkich dokumentów na właściwe imiona. Kto wie, czy za tę kombinację nie czeka obu braci niewielka kara.

# Bezskuteczność skargi Rady miejskiej.

### Odpowiedź województwa kieleckiego.

Z wielką emfazą mówili radni z PPS na ostatniem posiedzeniu sosnowieckiej Rady miejskiej o skreśleniu przez Województwo 700 tys. zł. z budżetu.

Poczęto rzucać gromy na Województwo, mierząc w osobę samego p. wojewody, w czem szczególnie celował p. Pawełek.

Ponieważ wierzono w przemożną siłę „towarzyszy", zasiadających w Rządzie i ufano w ich protekcję, przeto większość Rady miejskiej wysłosowała do Ministerjum spraw wewnętrznych zaskarżenie decyzji Województwa, protestując przeciw skreśleniu niektórych pozycji w budżecie.

Odpowiednie pismo zostało przesłane do Ministerium za pośrednictwem Województwa.

Aliści pepeesowców spotkał zawód straszliwy. Oto z Województwa nadeszło wyjaśnienie, że nie wymaga kompetencji Ministerjum decydowanie o wielkości budżetów miejskich. Ministerium spraw wewnętrznych powierzyło zatwierdzanie budżetów wojewodom. Decyzja, powzięta przez władze nadzorcze w Kielcach jest nieodwołalna, co jest zresztą ustawą przewidziane, o czem Magistrat powinien był wiedzieć.

Jest to gorzki orzech do zgryzienia dla sosnowieckiej większości radzieckiej, ale przecież należało przed robieniem gwałtownych manifestacji pomyśleć na zimno, jaki one skutek odniosą.

Władza jest zawsze władzą i choć wbrew twierdzeniu p. Pawełka nie opiera się na bagnetach, trzeba jej słuchać. Tego właśnie wymaga praworządność, o której tak rzewnie mówili na posiedzeniu Rady p.p. Kurek i inni.

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 11 CZWARTEK | Dziś Obj. N. M. P. z Lourd<br>jutro Eulalji P.<br>Wsch. słońca 7.00<br>Zach. „ 4.40 |

## Z TEATRU.

### Teatr w Sosnowcu.

Dziś we czwartek — „Dzień aktora" — na zasilenie funduszów Związku artystów scen polskich, celem wzniesienia domu dla artystów weteranów w Skolimowie — Afisz zapowiada świetną farsę Hennequina i Vebera „Codziennie o piątej" w doskonałem wykonaniu St. Knake Zawadzkiego, Winiarskiewiczowej, Karskiej, Zbierzowskiej, Opalińskiego, Orłowskiego, Zięciakiewicza. Początek godz. 8-ma wiecz. W antrak[illegible] orkiestry.

W po[illegible]ujera głośnej sztuki L. Piran[illegible]nej z olbrzymiem powodzeniem na wszystkich europejskich scenach: — „Gra", która w teatrze warszawskim święciła niebywałe tryumfy. Reżyseruje P. Orłowski. Początek, godz. 8-ma wiecz.

W niedzielę popołudniu — poraz ostatni melodyjna operetka Reimana — „Królowa przestworza" z p. Zamorską w roli tytułowej. Ceny miejsc zniżone: od 50 gr do 4 zł. Początek, godz. 4-popoł.

W niedzielę wieczorem — drugi raz „Gra" L. Pirandella.

* * *

### Teatr Polski w Katowicach

W piątek 12 b. m. oddawna zapowiadana premjera komedji Kaczkowskiego „Polityka i miłość" pod reżyserją J. Leśniewskiego z udziałem całego zespołu dramatycznego.

### Z żałobnej karty.

W ubiegły poniedziałek zmarła w Warszawie ś. p. Janina Kociatkiewiczowa, żona p. Tomasza Kociatkiewicza, przedstawiciela Rady Zjazdu w Warszawie.

S. p. Janina Kociatkiewiczowa brała czynny udział w życiu społecznem, a dla swych zalet serca i umysłu cieszyła się ogólnym szacunkiem. Jako gorąca patrjotka, pracowała wytrwale na niwie narodowej, to też niech ta umiłowana przez Nią ziemia polska, utuli Ją do snu wiecznego.

### 40 godzinne nabożeństwo.

Jutro w piątek rozpocznie się w kościele parafjalnym w Sosnowcu 40 godzinne nabożeństwo, które trwać będzie przez piątek, sobotę i niedzielę. Początek nabożeństw o godzinie 6 rano, zakończenie o godzinie 7.

### Z życia lekarzy.

W sobotę, dn. 13 bm. o godzinie 8 wieczorem w T-wie lekarskiem częstochowskiem (Aleja II 31), wygłoszone będą dwa odczyty: 1) o podstawach klasyfikacji i leczeniu zaburzeń w trawieniu i przyswajaniu u niemowląt—przez prof. W. U. Michałowicza, 2) o opukiwaniu czaszki niemowląt i jego znaczeniu rozpoznawczem—przez docenta d-ra Stankiewicza z Warszawy. Pożądanym jest możliwie liczny udział lekarzy z Zagłębia.

### W sprawie szczepień przeciw szkarlatynie.

W związku z dokonywanem obecnie na terenie powiatu szczepieniem przeciw szkarlatynie, należy wyjaśnić, iż rodzice, posyłający dzieci swe do szczepień, winni pamiętać o tem, aby dziecko otrzymało wszystkie 5 szczepień, inaczej bowiem szkoda czasu i fatygi, gdyż mniejsza ilość szczepień absolutnie nie zabezpiecza dziecka przed tą chorobą.

Objawy po szczepieniu są takie same, jak i przy ospie, t. j. dzieci trochę gorączkują i skarżą się na ból w miejscu zastrzyknięcia, przyczem objawy te zależne są od organizmu dziecka, mianowicie u jednych występują słabiej, u drugich silniej. Zrażać się tem nie należy i trzeba dopilnować, aby dziecko otrzymało przepisaną ilość szczepień, gdyż wtedy tylko ma się pewność, co do skuteczności zabiegu.

### Posiedzenie Rady miejskiej.

W sobotę, dn. 13 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, z następującym porządkiem obrad: Odczytanie korespondencji i zgłaszanie wniosków i interpelacji. Sprawa budżetu na rok 1926. Pismo p. wojewody w sprawie regulaminu obrad Rady miejskiej. Wybór 1 członka i 1 zastępcy do powiatowej komisji walki z alkoholizmem. Uchwalenie regulaminu organizacji miejskiej służby weterynaryjnej. Przesunięcie do wyższej grupy kategorji płac p. K. Dobrzańskiego. Upoważnienie Magistratu do nabycia domu znajdującego się na placu miejskim, a stanowiącego własność p. Kowalskiego. Nabycie placu przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Preczowskiej na parcelę budowlaną. Udzielenie subwencji Stow. domów ludowych na wykończenie Domu ludowego w Dąbrowie. Udzielenie subwencji gimnazjum państwowemu na budowę domu mieszkalnego.

### Plan nowej szkoły.

Zarząd m. Sosnowca na ostatniem swem posiedzeniu postanowił przesłać Radzie miejskiej do akceptacji plan nowej szkoły miejskiej przy ul. Okrzei na Środuli.

### O Magistracie mysłowickim

Mamy do zanotowania fakt zgoła dziwny, który domaga się wyjaśnień. Oto jeden z przedsiębiorców z Modrzejowa uzyskał koncesję z Magistratu mysłowickiego na przejazd z Modrzejowa do Sosnowca przez Mysłowice.

Koncesja ta z dniem 7 stycznia rb. ustala dla autobusów 3 przystanki w Mysłowicach.

Niedługo się jednak cieszył koncesjonarjusz z tych przywilejów, bo już w kilka dni później został wezwany do Magistratu mysłowickiego, który następnie w dniu 27 stycznia rb. wydał mu „Sprostowanie formalnego zezwolenia". W „sprostowaniu" tem zostały skreślone 2 najdogodniejsze przystanki. Skreślenie to nie zostało niczem umotywowane.

Dobrzeby było, aby Magistrat mysłowicki przywrócił zezwolenie na przystanki, bo możnaby przypuścić, że na redagowanie wspomnianego „sprostowania" miał wpływ ze względów konkurencyjnych inny przedsiębiorca autobusowy, mieszkaniec Mysłowic i wpływowy członek Rady komisarycznej tego miasta.

### Zabawa na NOK.

W dniu 30 stycznia rb. staraniem zarządu pogońskiego oddziału Narodowej Organizacji Kobiet w sali balowej kolonji urzędniczej firmy „W. Fitzner & G. Gamper" odbyła się świetnie zorganizowana zabawa taneczna na cele powyższej Organizacji.

Ofiarność licznego zastępu gości bawiących się i tych, którzy pomimo, że w zabawie udziału nie przyjmowali, swymi hojnymi datkami przyczynili się do pomyślnych wyników materjalnych zabawy, z której czysty zysk wyniósł 637 zł., pozwala nam z radością stwierdzić, że Organizacja nasza znalazła uznanie wśród miejscowego społeczeństwa, to też ze zdwojoną energią kontynuujemy pracę pod sztandarem „Bóg i Ojczyzna".

Do pomyślnych rezultatów zabawy w wysokim stopniu przyczyniła się dobra wola i energja komitetu zabawy, życzliwy stosunek dyrektora naczelnego zakładów firmy „W. Fitzner & K. Gamper", który łaskawie udzielił lokalu na zabawę, oraz ofiarność p. Lucyny Poleskiej z Rokitna Szlacheckiego, która przysłanymi świerkami przyczyniła się do pięknego udekorowania sali.

Wszystkim tym osobom zarząd NOK na Pogoni na tej drodze składa serdeczne podziękowanie.

### Nietakt p. mec. Pawełka.

W przedostatnim numerze „Gazety Robotniczej" nawymyślał p. Pawełek inteligencji polskiej w Zagłębiu, że nie przybyła tłumnie na obchód Staszica, urządzony dnia 31 ub. m. w Sosnowcu.

Zarzuty są o tyle niesłuszne, że obchodów ku czci Staszica urządzało się w Zagłębiu bardzo wiele a wśród tych obchodów na uwagę zasługuje zwłaszcza główny obchód w Dąbrowie, w którym wzięli udział m. i. reprezentanci przemysłu Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowskiego i Śląskiego.

P. Pawełkowi smutno zapewne zrobiło się, gdy na swym odczycie zobaczył przed sobą pustkę. Zamiast więc wymyślać inteligencji za to, że nie lubi słuchać jego demagogicznych pouczeń, p. Pawełek powinien raczej zastanowić się, czy to przypadkiem nie jego osoba była przeszkodą, że inteligencja niedopisała.

### Wzajemne ulgi paszportowe we Francji i Polsce.

Na podstawie porozumienia władz francuskich i polskich osiągnięte zostały znaczne ulgi w opłatach za wizy paszportowe. Obecnie płaci się za wizę na paszporcie z Polski do Francji i z powrotem z terminem trzymiesięcznym — 10 fr. francuskich — za wizę na paszporcie wielokrotnym z terminem ważności rocznym — 20 franków francuskich oraz za wiz

przejazdową przez terytorjum Polski bez prawa zatrzymania się jeden frank francuski. Rząd francuski zatwierdził na podstawie wzajemności te same opłaty na paszporty zagraniczne z Polski do Francji.

### Sprostowanie.

We wczorajszem sprawozdaniu z posiedzenia Rady miejskiej w Będzinie błędnie wydrukowano dochód budżetu nadzwyczajnego, który zamiast jednej piątej miljona zł. wynosi pół miljona zł.

### Sprawa miejskich autobusów.

Zarząd m. Sosnowca na onegdajszem swem posiedzeniu odmówił prośbie koncesjonarjusza autobusów miejskich co do podwyżki ceny biletów jazdy.

Obecnie za przejazd autobusem płaci się 25 gr., młodzież szkolna i robotnicy — 15 gr.

W związku z tą odmową dowiadujemy się, że koncesjonarjusz autobusowy zamierza korzystać z koncesji, wydanej przez Województwo. W ten sposób cena biletów w autobusach miejskich uniezależnionaby była od Magistratu, który jednocześnie straciłby należne mu 10 proc. podatku miejskiego od biletów jazdy.

### De facto... brednie.

W drugiej części swego artykułu, zamieszczonego w „Robotniku" o magistratach robotniczych p. poseł Hołówko pisze m. i.:

W Sosnowcu obecny Magistrat wprowadził przymus szkolny nie tylko dla wszystkich normalnych roczników szkolnych, ale i przymusowe uczęszczanie na wieczorną 7-klas. szkołę powszechną dla wszystkich niedokształconych do lat 18.

Jest to tak rażąca przechwałka, że aż słabo się robi. Każde dziecko wie bowiem w Sosnowcu, że przymus szkolny istnieje tu od lat pięciu.

Pisząc o duchu i rozmachu socjalistycznym w samorządach miejskich, p. poseł Hołówko gmatwa się na punkcie Dąbrowy.

Te samo da się powiedzieć ogólnie i o Dąbrowie Górniczej, z tą jedynie różnicą, że tam prezydentem miasta nie jest socjalista, wobec czego nie czuć tego rozmachu, co w Sosnowcu. W Dąbrowie rządzą de facto tow. Cieplak — wiceprezydent miasta i tow. poseł Cupiał, prezes Rady miejskiej.

Więc jest de facto rozmach czy go niema? A jeśli go niema, gdy de facto rządzą pp. Cieplak i Cupiał, to co tu jest winien p. Seroka, jeśli... de facto nie rządzi.

### Skargi na nieporządki.

Mieszkańcy Dąbrowy nadsyłają nam często skargi na opłakany stan podwórz większości domów, gdzie nagromadzone nieczystości stanowią bajeczną wylęgarnię wszelkiego rodzaju chorobotwórczych bakcyli.

Zarówno podwórza, jak i ustępy są wysoce zaniedbane, to też ludność zwraca się z prośbą do komisji zdrowotnej, aby zechciała zainteresować się temi sprawami i przeprowadzić jeneralną kontrolę, celem usunięcia tych nieporządków.

### Wycier kominów.

Prezydjum Magistratu sosnowieckiego zostało upoważnione przez zarząd m. Sosnowca do zaangażowania kominiarzy. Z tego więc widać, że Magistrat nie zrezygnował, mimo wszystko, z bezcelowej akcji w sprawie wycieru kominów w zakresie administracji miejskiej.

### Zabawa taneczna.

Staraniem Koła opieki rodzicielskiej przy państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Sosnowcu, odbędzie się w sobotę, dn. 13 bm. w sali własnej przy ulicy Wawel zabawa taneczna. Czysty dochód przeznacza się na potrzeby szkolne seminarjum.

### Ostatnia zabawa karnawałowa.

Ostatnia zabawa taneczna w bieżącym karnawale urządza Związek włókienniczy „Praca" w sobotę, dn. 13 bm. w sali Związku metalowców Zjednoczenia zawodowego polskiego na Pogoni (Marjacka nr 1). Początek o godzinie 8.30. Kto więc chce zabawić się po raz ostatni w karnawale, niech śpieszy na powyższą zabawę. Wejście 2 złote.

### Klawisze na moście.

Na moście przy ul. Jasnej i Wawel w Sosnowcu belki są spaczone. Może się zdarzyć wypadek, że wóz ciężarowy, najeżdżając na belkę, przeważy ją i o nieszczęście nie trudno. Dobrze więc będzie, jeśli Magistrat zarządzi naprawę wymienionych mostów.

### I cóż ci winna biedna szkapina?

Na ulicy Sobieskiego w Dąbrowie, jadąc z nadmierną szybkością auto nr 1001 Sl. wpadło na jadącą z przeciwnej strony furmankę, skutkiem czego koń został silnie potłuczony. Ponieważ auto nie doznało uszkodzeń, kierowca zwiększył szybkość i umknął bezkarnie.

### Chciała pozbyć się niewygodnego ciężaru.

W dniu wczorajszym znaleziono w pobliżu jednego z domów przy ul. Kr. Jadwigi w Dąbrowie niemowlę płci żeńskiej, liczące około 8 miesięcy. Policja zarządziła w sprawie tej dochodzenie i wkrótce zatrzymała matkę, w osobie W. Wyszyńskiej, która z Będzina przyjechała do Dąbrowy, chcąc tu pozbyć się niewygodnego ciężaru. Wypadek ten należy do cichych, codziennych dramatów życia ludzkiego. Wyszyńska jest służącą. Prawdopodobnie została uwiedziona, a niemogąc znaleźć pracy z dzieckiem, usiłowała puścić je na pastwę losu.

Wyszyńską przekazano władzom sądowym.

# Pretensje budżetowe w świetle liczb.

## Za mały czy nadmierny budżet m. Sosnowca?

Na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 28 stycznia rb. p. ławnik Kenig i p. Pawelek w bardzo ostrych przemówieniach poddawali krytyce obcięcie budżetu m. Sosnowca na r. 1926 przez Województwo.

Według tych informacji skreślono 700 000 zł. wydatków bardzo istotnych, związanych z bytem bezrobotnych i egzystencją klasy robotniczej.

Operowano groteskowymi przykładami, nie przedstawiono jednak istoty, ot zwyczajnie, jak zwykle, gdy się działa dla bezkrytycznej większości Rady.

Czy jednak w rzeczywistości skreślenia budżetu są krzywdzące lub niesłuszne? Czy naprawdę Województwo nie miało racji, czyniąc oszczędności w projektowanych wydatkach? Oto pytania, które postaram się wyjaśnić, opierając się na ścisłym materjale liczbowym.

Przypadkowo dostała mi się do rąk treść rekursu, jaki Magistrat wystosował do Min. spr. wewn. i otóż stwierdzam przedewszystkiem, że Magistrat kwestjonuje niesłuszność skreśleń na ogólną sumę 321 447 zł.

Jeżeli skreślenia w ogólności wynoszą 700,000 zł., to już z samego rekursu wynika, że Magistrat uznaje słuszność skreśleń w sumie 378.553 zł. bo tej sumy nie reklamuje.

Według rekursu Magistratu niesłuszne oszczędności zastosowano:

| | |
|---|---|
| w administracji ogólnej | 16 488 56 |
| w budownictwie | 190 129.— |
| w szkolnictwie | 55 330.— |
| w opiece społecznej | 11 000.— |
| w zakupie inwentarza | 48 500.— |
| | 321 447.56 |

W poszczególnych pozycjach przedstawia się to jak następuje:

### Administracja ogólna:

| | |
|---|---|
| kancelarja Rady miejskiej | 5 758 56 |
| djety ławników | 2.940 00 |
| wpisy szkolne pracowników | 4 500 00 |
| prace nadetatowe | 3.000 00 |
| składka do Związku miast polskich | 290 00 |
| Razem | 16.488 56 |

Uważałem zawsze, że kancelarja Rady była fałszywym punktem honoru prezydjum Rady. Przez zbędne wydatki na kancelarję Rady, przez stworzenie kilku etatów mniemano podnieść godność i powagę przedstawicielstwa miejskiego. Otóż życie i doświadczenie wykazało, że praca w kancelarji może być bardzo dobrze wykonaną przez jedną kancelistkę. Magistrat usiłuje wykazać, że przez większy komplet radnych i przez częstsze posiedzenia zwiększyła się ilość pracy kancelaryjnej. Owszem, zwiększyła się praca maszynistki, lecz to nie wywołuje konieczności etatu sekretarza. Trzeba przypomnieć, że przy jednej kancelistce dokonana była bardzo wielka praca w okresie wyborów — Zresztą co tu gadać: „Gazeta Robotnicza" wyraźnie i uczciwie całą sprawę wyjaśnia, — że nie o etat sekretarza Rady chodzi, lecz o uposażenie dla p. Radka, który jest podobno bardzo pożytecznym pracownikiem partyjnym. Nie mam najmniejszego zamiaru zmniejszać wartości p. Radka, uważam jednak, że mimo wszelkie zalety nie może on mieć synekury miejskiej.

Tak samo zbędnym jest goniec w kancelarji Rady miejskiej. Magistrat posiada dość woźnych i gońców, którzy cały dzień po mieście chodzą, — mogą zatem bardzo dobrze zabierać zlecenia kancelarji Rady.

Djety ławników w poprzednim zarządzie wynosiły 10 zł. za posiedzenie. Obecna większość uważała jednak, że trzeba płacić zł. 15. Uważam że Województwo uczyniło bardzo słusznie, przywracając djety do normy poprzedniej. Wszak djety nie są podstawowym zarobkiem ławników. Wszyscy ławnicy są osobami na stanowiskach nienajgorszych i nie mogę się zgodzić, że zapłata 10 zł. za 2—3 godz. posiedzenia jest krzywdzącą. Nie widzę zresztą powodów dlaczego obecnie djety ławników miałyby być podniesione o 50 proc.

Pewne zastrzeżenia może rodzić skreślenie wydatków na wpisy szkolne dla dzieci pracowników miejskich i zmniejszenie składki do Związku miast polskich.

### Dział budownictwa.

W dziale budownictwa wydają się Magistratowi niesłuszne następujące oszczędności:

| | zamiast | — przyzn. |
|---|---|---|
| ul. Staropogońska | 48 tys. | —20 tys. |
| ul. Wielka | 48 „ | —20 „ |
| ul. Henryka | 40 „ | — 4 „ |
| szosa do Czeladzi | 120 „ | —60 „ |
| ul. Milowicka | 55 „ | —22 „ |
| plantacje miejskie | 31,600 | —15 871 |
| tablice uliczne | 2 tys. | — 1 tys. |

Już na posiedzeniu Rady miejskiej, przy rozpatrywaniu preliminarza budżetu uważaliśmy, że nie czas jest aby w roku przesilenia gospodarczego wykonywano ulice zbytkownie. Ulice Staropogońska i Wielka są ulicami o małym ruchu kołowym i uważam, że urządzenie ich w formie szos jest zupełnie wystarczające. Wszak w ten sposób wykonano w roku ubiegłym ul. Żytnią i Długą i ulice te przedstawiają się bardzo porządnie. Opowiadania Magistratu o kostce z andezytu lub porfiru są na rok bieżący nierzeczowe, bo kamieniołomy andezytu jeszcze nie są zdolne dostarczać kostki do bruku, zaś porfirowej kostki z Krzeszowic otrzymać nie będzie można wobec zapotrzebowania dla miast Małopolski, które są udziałowcami kamieniołomów.

Ze sprawozdania robót z r. 1924 widzę, że wykonanie 1 m. kw. nowej szosy Zagórskiej kosztowało 8.49 zł.

Warunki terenowe budowy tej szosy były bardzo trudne: podłoże mokre, glina, duże roboty niwelacyjne, wreszcie późna jesienna pora sprawiły, że koszt był dość duży. Trzeba przytem zaznaczyć, że w r. 1924 personel Wydziału budownictwa nie był jeszcze wyszkolonym w prowadzeniu większych robót, wszak był to pierwszy rok, gdy w większym zakresie zaczęto roboty prowadzić — stąd też koszta musiały być nieraz większe.

Przyjmując, że na ul. Wielkiej i Staropogońskiej 1 metr kw. może być wykonanym za 7.50 zł., uważam, że za 2 000 metrów kw. — 20 000 zł. dla każdej z tych ulic jest sumą dostateczną. Szosa Czeladzka ma długości 2,4 klmtr = 12 000 mtr. kw. Szosa Milowicka przy długości 1,1 klm. = 5 500 mtr. kw. Razem powierzchnia, którą trzeba będzie remontować, wyniesie 17 500 mtr. kw. Na ten cel pozostawiono 82 000 zł., czyli na 1 mtr kw. 4,70 zł. Ze sprawozdania z r. 1924 widzę, że remont 1 mtr kw. szosy Częstochowa — Nowy Bieruń kosztował 3,77 zł.

Skarży się Magistrat, że wydatki na plantacje miejskie utrzymano w ramach budżetu r. ub., t. zn. przyznano tylko 15 871 zł. Godzę się z tem, że za te pieniądze nie można zrobić parku dla miasta, rozumiem potrzebę zieleni w mieście, wiem jednak, że przy dobrej gospodarce można z tych pieniędzy nietylko utrzymać należycie istniejące plantacje, lecz i powiększyć znakomicie drzewostan w mieście.

### Szkolnictwo.

W szkolnictwie kwestjonuje Magistrat oszczędności w następujących działach:

| | |
|---|---|
| rozjazdy Rady szkolnej | 1 360— zł. |
| Miejska szkoła dokształ. | 40 970— zł. |
| zakup przedstawień teatral. | 12 000— zł. |
| kursy pracowników oświaty pozaszkolnej | 1 000— zł. |
| Razem | 55 330— zł. |

Ponieważ Magistrat nie przytacza żadnych argumentów co do Rady szkolnej, nie potrzebuję zatem uzasadniać, czy projektowany wydatek był potrzebny.

Cenię ogromnie wartość Miejskiej Szkoły dokształcającej. Jest to instytucja bardzo pożyteczna i godna poparcia. Była ona oczkiem w głowie zarządu miasta; rozrosła się do poziomu poważnej uczelni. Mimo całkowitej mojej sympatji, nie mogę jednak zgodzić się z tem, by w ciężkim roku można było podnieść wydatek w tej pozycji z 113.384 na 153.354 zł. Podwyższenie wydatków miało wynosić 38 proc. — jest jednak zbyt dużo. Jeżeli przytem zważyć, że główny wydatek idzie na uposażenia personelu, to uważam, że utrzymanie wydatków w rozmiarach zeszłorocznych jest słuszne i za krzywdę poczytywane być nie może.

Zakup przedstawień teatralnych był już niejednokrotnie poruszany w prasie. Powiedzmy sobie szczerze: wydawano pieniądze na zakup biletów, które rozdawano bezpłatnie swoim adherentom, by zyskać sobie tani poklask za drogie pieniądze. Jakaż tu się dzieje krzywda bezrobotnym?

Godzę się z Magistratem, że zmniejszenie wydatków na pomoce szkolne i odzież dla dzieci jest dotkliwe.

Natomiast zmniejszenie wydatków na zakup inwentarza jest zupełnie słuszne, tembardziej, że figurują tam wydatki takie, bez których z łatwością obyć się można, jak zakup rekwizytów teatralnych za 15 000 zł. i zakup dalszych rekwizytów dla straży ogniowej za 13.300 zł.

Jeżeli zatem spokojnie i rzeczowo przejrzeć reklamację Magistratu, to dochodzi się do przekonania, że cała sprawa została sztucznie rozdmuchaną bez głębszych podstaw.

Skoro władze najwyższe i przedstawicielstwo sejmowe uznały, że trzeba zaprowadzić oszczędność, skoro w budżecie m. Sosnowca w porównaniu z rokiem ubiegłym mimo skreśleń żadne oszczędności zaprowadzone nie zostały, to pretensje Magistratu trzeba traktować jako chęć awanturniczego działania nazewnątrz i z tej racji posłuchu im dawać nie można.

Jerzy Wolff.

### Z loterji Państwowej.

W piątym dniu ciągnienia główne wygrane padły:

2.000 zł. n-ry: 1610 19735 32705 37317.

1.000 zł. n-ry: 3303 20823 22910 28273 35879 37606 44016 50034 56468 61501.

600 zł. n-ry: 2288 2398 6058 13766 14601 16885 21468 25616 29564 30638 45177 60880 61550 64693.

500 zł. n-ry: 1808 6141 16899 19955 25081 32355 32070 34572 37597 38834 44631 55743 59476 61136.

## Odpowiedzi Redakcji.

**Stałemu prenumeratorowi.** W Zagłębiu nikt się specjalnie hodowlą psów nie zajmuje. Jest natomiast specjalny zakład w Królewskiej Hucie, gdzie się odbywają również wystawy psów. W Sosnowcu istnieje taka wystawa na ul. 3 Maja. Wystawa jest stała, bo pies jest kamienny.

P. B. Kubicy. Prosimy o przybycie do Redakcji między godziną 11 a 1 popołudniu, lub 6 a 8 wieczorem.

## Kronika Olkuska.

### Kursy oficerskie dla strażaków.

Jeszcze w bież. miesiącu rozpoczną się w pow. Olkuskim 6-cio miesięczne kursy oficerskie dla strażaków. Kierownikiem kursów jest p. Rusek z Siewierza.

### Bal dla dzieci w „Sokole".

W sobotę, dn. 13 b. m. o 4 popoł odbędzie się dla maluczkich bal w sali „Sokoła" z wieloma niespodziankami i fantową loterją.

### Echa wystawy.

W niedzielę 14 b. m. o godz. 4 po poł. w sali Stowarzyszenia rzemieślniczo-przemysłowego zostaną wręczone wystawcom olkuskiej wystawy, urządzonej w październiku r. b. pięknie wykończone dyplomy i listy pochwalne.

### Z życia harcerstwa.

Projektowane na 14 b. m. ogólne zebranie Koła przyjaciół harcerstwa zostało odłożone na 21 b. m.

### O dobre konie.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmiku olkuskiego uchwalono opodatkować na rzecz Sejmiku wszystkich właścicieli ogierów nielicencjowanych. Stawki zostaną ustalone osobno. Pożądana ta ze wszechmiar uchwała przyczyni się już w krótkim czasie do podniesienia wartości hodowlanej koni tak u nas zaniedbanej. Od lipca r. b. obowiązywać będzie kastracja tych ogierów, które nie zostaną zakwalifikowane na reproduktorów.

### Napad.

Na przechodzącego w porze wieczorowej dnia 6 b. m. do kopalni „Ulisses" w Bolesławiu Józefa Mystera ze Starczynowa, napadło dwóch młodych ludzi, z których jeden był uzbrojony w rewolwer. Zabrali oni napadniętemu 4 złote i zbiegli w kierunku Sławkowa. Zarządzony pościg pozostał bez skutku.

## Kronika Zawiercia.

### Posiedzenie Rady miejskiej.

Dziś odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokułów z 2 ostatnich posiedzeń; 2) podanie do wiadomości Radzie miejskiej protokułu z przeprowadzonej lustracji przez delegatów Województwa; 3) podanie do wiadomości Rady miejskiej złożenia z urzędu b. ławników pp. Bogdała i Dymeckiego; 4) wybory ławników do Magistratu (artykuł 43 dekretu o samorządzie miejskim.

### Walne zgromadzenie klubu sportowego „Warta".

W dniu 21 bm. o g. 3 popoł. w sali posiedzeń Rady miejskiej odbędzie się walne zgromadzenie członków k. s. „Warta" z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) sprawozdanie zarządu z działalności kasy i majątku za ubiegły rok, oraz zatwierdzenie tegoż przez walne zgromadzenie; 3) sprawa dalszego istnienia klubu; 4) wybór zarządu, komisji rewizyjnej i sądu rozjemczego; 5) wolne wnioski. Ze względu na ważność obrad w tak przełomowej chwili, zarząd prosi o liczne przybycie członków, którzy dostaną oddzielne o tem zawiadomienia. W razie braku przewidzianej ilości członków następne zebranie bez względu na ilość przybyłych odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 3 m. 30 pop.

### Oskarżenie o gwałt i kradzież.

M. F. zamieszkała we wsi Idów gm. Niegowa, lat 40 oskarżyła mieszkańca Zawiercia S. Z. lat 50, że tenże zaprosiwszy ją do piwiarni upił do nieprzytomności, a następnie dopuścił się na niej gwałtu. M. F oskarża również swego adoratora o skradzenie jej gotówki w sumie 14 złotych. Dochodzenie prowadzi policja.

# Kwestja mieszkaniowa.

### (Informacje z Ministerjum robót publicznych).

Wobec bliskiego uruchomienia robót budowlanych, zmierzających do osłabienia kryzysu mieszkaniowego, przedstawiciel nasz zwrócił się do Ministerjum robót publicznych, skąd otrzymał następujące informacje:

W celu podniesienia ruchu budowlanego rząd uruchamiał kredyt na budownictwo prywatne, wykonywał, wzgl. przebudowywał gmachy dla urzędów państwowych i przez to zwalniał zajmowane przez nie lokale mieszkalne. Ponadto starał się ożywić ruch budowlany przez szereg zarządzeń ustawodawczych, stwarzających dogodniejsze dla niego warunki. W pierwszym rzędzie wymienić tu należy przeznaczenie terenów państwowych pod budowę domów mieszkalnych.

Kredyt długoterminowy niskoprocentowy udzielany był przez rząd (Ministerjum robót publicznych) na dokończenie, remont i przebudowę domów prywatnych od połowy r. 1919. Początkowo nieznaczny, kredyt wzrastał stopniowo i w r. 1923 wyniósł 125 miljardów marek (około 4,600,000 franków złotych). W r. 1924 w związku ze stabilizacją waluty nie przewidziano w budżecie państwowym kredytów na ten cel. W r. 1925 weszła w życie ustawa o rozbudowie miast (Dz. Ust. Nr. 51 poz. 346), zawierająca między innemi szereg ważnych postanowień natury finansowej jak np. ustanowienie państwowego podatku od lokali i placów budowlanych oraz prawo korzystania z Państwowego Funduszu gospodarczego.

Przy pomocy pożyczek państwowych rozpoczęto do końca r. 1924 ogółem budowę ok. 12.000 izb mieszkalnych, z których ukończono około 4,500. W r. 1925 z kredytów przyznanych na podstawie ustawy o rozbudowie miast uruchomiono budowę ok. 10,000 izb mieszkalnych.

Akcja budowy domów urzędniczych wyrażała się dla całego państwa z początkiem r. 1924 cyfrą ok. 2,000 wykończonych izb mieszkalnych. W r. 1924 przewidziano na ten cel kredyt w wysokości 5 miljonów złotych dla województw wschodnich, w których zachodziła największa w tym względzie potrzeba. W r. 1925 państwo wydatkowało na tenże cel kwotę 6,965,000 złotych, w pozostałych województwach 800,000 złotych. Na poczet powyższych kredytów wykonano w województwach wschodnich dotąd ok. 2,100 izb mieszkalnych i kuchen.

Z zarządzeń ustawodawczych stwarzających dogodne warunki dla budowy wymienić należy ustawę o zwolnieniu nowowznoszonych budowli na lat 15 od podatku od nieruchomości oraz od przepisów ustawy o ochronie lokatorów, dalej przepisy ulgowe, dotyczące budownictwa, wydane przez Ministerjum robót publicznych, wreszcie ustawy o przeznaczeniu terenów państwowych w Warszawie pod budowę domów mieszkalnych, na podstawie których dokonano w stolicy przydziału terenów pod budowę przeszło 70 spółdzielniom mieszkaniowym, ogólnej powierzchni ok. 125 ha, wartości 31 miljonów złotych.

Z uwagi na to, że nie można w najbliższych latach oczekiwać powrotu normalnych przedwojennych stosunków na rynku pieniężnym, ruch budowlano-mieszkaniowy opierać się będzie głównie na wspomnianej wyżej ustawie o rozbudowie miast z dnia 29 IV 1925 r., która przesuwa główny ciężar akcji rozbudowy na ciała samorządowe, udzielając im daleko idących uprawnień, jak wywłaszczenie gruntów niezabudowanych i budynków niedokończonych, oraz przydział terenów państwowych na cele ogólne samorządów, oraz na rozbudowę mieszkaniową miast.

W r. 1925 ruch budowlany finansowany był przez Bank gospodarstwa krajowego, który do czasu wydania ustawy w okresie od 9 marca do 9 kwietnia 1925 r. wydał pożyczek budowlanych na sumę 4,000,000 zł., na mocy zaś ustawy i na podstawie wniosków odnośnych Komitetów rozbudowy miast ogółem ok. 28.000.000 złotych t. j. razem okrągło 32,000,000 złotych. Ogólna wysokość pożyczek przyznanych przez Komitety rozbudowy dosięgła około 45,000,000 zł.

Akcja budowlano-mieszkaniowa w roku 1926, całkowicie oparta na ustawie o rozbudowie miast, zależna jest od wysokości kredytu państwowego, który będzie udzielony na rzecz państwowego funduszu rozbudowy z uzyskanych pożyczek państwowych. Zbyteczne nadmieniać, że powodzenie tej akcji poza celem bezpośrednim miałoby doniosły wpływ na uruchomienie i ożywienie wszelkich warsztatów pracy w kraju.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Wzrost eksportu węgla polskiego.

Rok 1926 rozpoczął się dla eksportu węgla polskiego bardzo pomyślnie. Eksport węgla w styczniu wyniósł 664 tys. ton, a więc zwiększył się w stosunku do grudnia r. ub. o 21 tys. ton. Eksport styczniowy stanowi już 85,5 proc. przeciętnego eksportu miesięcznego w pierwszem półroczu r. 1925, t. j. przed stratą rynku niemieckiego. Rynek ten pochłaniał wtedy 451 tys. ton miesięcznie a na inne rynki szło 325 tys. ton. Obecnie strata rynku niemieckiego już została w 70 proc. zrekompensowana eksportem na nowe rynki zbytu. Eksport bowiem na rynki pozaniemieckie wzrósł z 325 do 664 tys. ton, czyli prawie się podwoił. Widzimy więc, że akcja popierania eksportu węgla osiągnęła w ciągu półrocza imponujące rezultaty, przyczem zauważyć należy, że eksport węgla, początkowo deficytowy obecnie zupełnie się opłaca i wpływa na polepszenie się sytuacji przemysłu węglowego. Największym odbiorcą węgla w styczniu była Austrja 280 tys. ton, następnie Szwecja 99 tys. ton, Węgry 69 tys. ton, Danja—67 tys. ton, Czechosłowacja—50 tys. ton, Gdańsk — 37 tys. ton, Łotwa — 16 tys. ton Włochy —10 tys. ton, Rumunja — 8 tys. ton, Szwajcarja — 6 tys. ton, Jugosławja — 5 tys. ton, Litwa i Kłajpeda — po 3 tys. ton, Finlandja — 1 tys. ton i t. d. Dla wzmożenia eksportu niemało przyczyniło się zwiększenie zdolności przeładowczej Gdańska i Gdyni, której dalszy rozwój zdecyduje o nowych postępach eksportu węgla polskiego. Na ogólną ilość 664 tys. ton wywiezionego w styczniu węgla przez Gdańsk poszło 156 tys. ton, a przez Gdynię 20 tys. ton.

### Protestowanie weksli na poczcie.

Ministerjum sprawiedliwości wespół z Gen. Dyrekcją P. i T. opracowuje projekt rozporządzenia w sprawie sporządzania protestów wekslowych przez urzędy pocztowe.

W ogólnych zarysach projekt przewiduje wprowadzenie protestowania weksli przez wszystkie urzędy i agencje pocztowe w państwie. Narazie urzędy te będą sporządzały protesty jedynie z powodu niezapłacenia i to do wysokości 1000 zł.

Weksel winien być wystawiony w języku państwowym, zaś na obszarach, na których wedle postanowień ustawy językowej dopuszcza się język ruski, białoruski, względnie litewski — weksle, wystawione w tych językach, mogą być także przedstawiane do protestu na poczcie. Dozwala się również język niemiecki na obszarach b. zaboru pruskiego.

Opłata za protest weksla na poczcie przewiduje się w wysokości zł. 3.

W związku z tem Gen. Dyrekcja P. i T. zamierza wydać równocześnie z omawianem rozporządzeniem Min. sprawiedliwości szczegółowe przepisy o przesyłaniu weksli, przeznaczonych do protestu, w listach zleceniowych, oraz o protestowaniu weksli przez urzędy agencje pocztowe.

Wprowadzenie w życie tych rozporządzeń spodziewane jest nie wcześniej jak w kwietniu r. b.

## KRONIKA GOSPODARCZA.

**Bezrobocie wciąż rośnie.** Według doniesień państwowych urzędów pośrednictwa pracy ostatnio tygodniowe sprawozdanie z rynków pracy za okres od 23 do 30 stycznia wykazuje ogólną zbliżoną liczbę 359 119 osób. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 772 osoby.

**Czy cukier podrożeje?** Jak donoszą pisma warszawskie, cena cukru zostanie podwyższona o 10 złotych na worku 100 kg.—Pisma nawołują, aby rząd wdał się w tę sprawę, gdyż według nowej ustawy o regulowaniu obrotu cukrem rząd ma prawo wpływania na ceny cukru.

## Giełda warszawska.

Warszawa, 10. 2. luty

(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork —
Dolar — 7 30
Londyn — 35 56—35,52
Paryż — 26 85
Praga — 21.61
Wiedeń — 102 75
Włochy — 29.50
Belgja —
Holandja — 292 60
Szwajcarja — 140 65
Sztokholm —

## Giełda zbożowa.

POZNAŃ, 10. 2. (A.W.) Żyto 18,25—20,25 Pszenica 32,00—34,00 Jęczmień browarowy wyborowy 21,00—23,00 Jęczmień zwykły 19,00—20,00 Owies 19,25—20,25 Otręby pszenne 15,00—16,00 Otręby żytnie 13,25—14,25 Mąka żytnia 70 proc. 31,25—32,25 Mąka żytnia 65 proc. 32,75—33,75 Mąka pszenna 65 proc. 52,00—55,00 Ziemniaki jadalne — Ziemniaki fabryczne — Groch polny 28,00—29,00 Groch Victorja 35,00—39,00

Usposobienie spokojne.

## Ze sportu.

### Kto zostanie mistrzem Polski w narciarstwie?

**Kilka narodów podejmie walkę o ten tytuł.**

Tegoroczne zawody narciarskie o mistrzostwo Polski będą nielada wydarzeniem sportowem. Zakopane oglądać będzie elitę narciarstwa środkowo europejskiego w ilości dotąd niewidzianej.

Specjalnie silnie obesłą zawody Czesi, którzy nie mogą przeboleć zdobycia mistrzostwa Czechosłowacji przez Polaka A. B. ...... Prezes związku czeskiego oświadczył, że do Zakopanego wyślą wszystkich swoich najlepszych biegaczy i skoczków, aby mocno i licznie obsadzić każdą konkurencję.

Francuzi ostatecznie „przekonali się" do polskich narciarzy po ostatnich sukcesach Bujaka i Czeczki w „Coupe de France", przyrzekając kierownikowi naszej ekspedycji obesłanie zawodów.

Szwajcarzy, którzy znają naszych zawodników z lat ubiegłych są zdumieni wspaniałą formą, w jakiej się nasze „asy" narciarskie w roku bieżącym znajdują i przewidując, że mistrzostwa Polski dadzą im okazję do twardej walki, obiecali swój udział.

Tę elitę narciarstwa środkowo - europejskiego okrasi zapewne jakaś gwiazda Północy, najprawdopodobniej z Norwegji. Fenomenalny Liungman bawi już od kilku dni w Zakopanem, gdzie trenuje naszych skoczków.

Program zawodów obejmuje: 19 b. m. 6 km. bieg pań 20 b. m. 18 km. bieg główny i 21 b. m. skoki na krokwi. Bieg 50 km. wyeliminowano wskutek dużych trudności technicznych przy jego organizowaniu.

Konkurencja pań będzie powtórnie pojedynkiem między ex mistrzynią Zientkiewiczową i fenomenem Zakopanego 14-letnią góralką Polankową. W skokach przewidywać należy zwycięstwo Zaydla bądź Kozmusa; bieg główny będzie zażartą walką równych naogół zawodników gdzie szczęśliwy dzień, bądź przypadek zadecyduje o zwycięstwie.

Po sukcesach naszych narciarzy w Czechosłowacji i Francji, na obcych terenach i w niezbyt dogodnych warunkach, spodziewać się należy, że na własnym terenie nie dadzą sobie wyrwać z rąk mistrzostwa polskiego, mimo licznej i groźnej konkurencji.

---

**Popierajcie L. O. P. P.**

# Krwawy dzień w Kaliszu.

**Dalsze szczegóły tragicznych podszeptów agitatorów komunistycznych.**

Wczorajszy numer naszego pisma przyniósł już lakoniczne wiadomości o krwawych rozruchach w Kaliszu, wywołanych przez komunistów.

Krwawy ten dzień w świetle otrzymanych relacji miał przebieg następujący:

Korzystając z napływu ludności na targ tygodniowy, t. zw. „niezawiśli socjaliści" zaczęli około godz 11 rano gromadzić przed ratuszem bezrobotnych i wysłali jednocześnie delegację do prezydenta miasta z żądaniem podwyższenia zapomóg dla bezrobotnych o 100 proc.

Kiedy prezydent miasta Szaras odmówił temu niemożliwemu do spełnienia żądaniu delegacji udała się do starosty kaliskiego, p. Stefańskiego i, zarzucywszy mu za spokoj mas zaprosili na konferencję do magistratu.

Podczas narady w magistracie, tłum, podniecany przez agitatorów komunistycznych, wtargnął przemocą do sali obrad, demolując I sze piętro magistratu i znieważając, oraz raniąc bardzo ciężko prezydenta, znieważono też zastępcę starosty Ostaszewskiego i komendanta policji w Kaliszu Soczewskiego.

Tymczasem starosta zdążył z 2 go piętra skomunikować się telefonicznie z policją. Na miejsce wypadków zjawił się oddział pieszej policji, który natychmiast został otoczony przez rozonamięniony tłum i zaatakowany kamieniami. Przodownika policji i 4 ch policjantów raniono.

Policja w obronie życia użyła broni palnej, raniąc 5 osób z pośród atakujących.

Policji konnej wezwać nie było można, gdyż tel fon z nią został przez kierowników zajścia przerwany, natomiast bojówka komunistyczna sama przypuściła atak do koszar policji konnej, wpadła do środka i dała salwę do policjantów, poczem ratowała się niezwłocznie ucieczką. Salwa ta, na szczęście, żadnej ofiary za sobą nie pociągnęła.

Tak samo przerwano połączenie między Kaliszem a Sieradzem i Łodzią, aby uniemożliwić porozumienie się starostwa z wojewodą i Ministerjum.

Zajście kaliskie dokumentalnie świadczy o zgóry przygotowanym zamachu komunistów, którzy już od szeregu tygodni w najrozmaitszych miastach zapowiadali krwawe zaburzenia".

W rozruchach brali udział bezrobotni pobierający zasiłki z Magistratu, a nie z zapomóg rządowych.

Są to przeważnie ludzie młodzi idący łatwo na lep komunistycznych frazesów.

O zdziczeniu panującem w tłumie rozagitowanych świadczą następujące, charakterystyczne momenty.

Jedna z grup wtargnęła do gabinetu obrad. Tu padł we krwi z głęboką raną w głowie prezydent Szaras, uderzony kamieniem.

Zastępcę starosty p. Ostaszewskiego chwycono i wypchnięto przez otwarte okno. Cudem uszedł tak wzburzonego na dole tłumu. Rozpaczliwym wysiłkiem uczepił się jakiegoś gzymsu i pod gradem rzucanych z dołu kamieni wygramolił się do okna sąsiedniego pokoju.

Któryś z draбów zamierzył się w gabinecie na starostę p. Stefańskiego. Chwycił go drugi za rękę, krzycząc:

— Nie ruszl Tu porządny!

Demolowano magistrat około godziny. Gabinet prezydenta, radcy prawnego, sekretarjat i registratura doprowadzone zostały do zupełnej ruiny.

Nasyciwszy się tą bezmyślną, dziką orgją, niszczyciele wrócili na Rynek.

Gdy tłum dowiedział się, że ranny aspirant Początek znajduje się w szpitalu, tłum ruszył na szpital i wtargnął do sal chcąc dobić rannego.

Zdziczałym zwyrodnialcom zastąpili drogę lekarze i siostry.

Po zapewnieniu, że żadna operacja w szpitalu w tej chwili się nie odbywa, ani nie przebywa w nim nikt z policji, tłum na rozkaz rzucony z tyłu „wracać" — cofnął się na ulicę.

Teraz nowe hasło padło z ust agitatorskich bien: — Na więzienie! Uwolnić więźniów politycznych!

Ruszono. Ale przedtem w porę dowódca garnizonu gen. Jasiński wysłał przed gmach więzienny 4 kompanje 28 pułku piechoty.

Tłum stanął jak wryty na widok żołnierzy w bojowych hełmach, spokojnie, ale nieustraszenie stojących z bronią u nogi.

Z przed więzienia zawrócił tłum znowu przed ratusz. Ale na szczęście już wojsko objęło rządy nad bezpieczeństwem miasta.

Jedna kompanja napierała na tłum z tyłu, trzy inne niepostrzeżenie przebiegły bocznemi ulicami przed ratusz i tu więc tłum spotkał siłę zbrojną.

Kompanje rozwinęły się dwuszeregami. Padł rozkaz: Bagnet na broń! Otoczono tłum zbrojnym pierścieniem i wpędzono niemal wszystkich w podwórze ratusza.

Bez użycia broni, samym jej widokiem ale spokojem, zdecydowaną i rozumną taktyką opanowano groźną sytuację. Strat wojsko nie poniosło żadnych. Dwóch żołnierzy zostało uderzonych kamieniami.

Na ratuszowem podwórzu przystąpiono do szczegółowej rewizji osobistej wszystkich tu wpędzonych. Aresztowano 34 osoby.

W godzinę potem zapanował spokój. Miasto przerażone zajściami, których końca nie można było przewidzieć — odetchnęło z ulgą, dowiedziawszy się, że straż nad jego bezpieczeństwem przeszła w ręce dzielnego wojska.

## Kruki komunistyczne zlatują się na miejsce żeru.

KALISZ, 10.2 (Tel. wł.) Zajścia w Kaliszu, które przyniosły taki plon krwawy wywołał głównie niejaki Lis, prezes grupy socjalistów niezależnych (Drobnera). Do Kalisza przybyli posłowie komunistyczni i komunizujący z grupy Wojewódzkiego, m. in. poseł Hołowacz.

Posłowie ci mimo wydanego przez starostę Stefańskiego zakazu zgromadzeń nawoływali tłum dzisiaj do odbycia wiecu w kinie „Savoy". Wojsko i policja tłum jednak rozproszyły.

Przy rozpraszaniu tłumu został dotkliwie pobity poseł komunistyczny Hołowacz.

* * *

Z wtorku na środę przybyli do Kalisza posłowie Kawecki (Z. L. N.) oraz Roch i Marciniak (Ch. D.), którzy wzięli udział w posiedzeniu Rady ministrów o godz. 3 po północy.

## Demonstracje w Łodzi.

ŁÓDŹ 10.2. (Tel. wł.) Dziś zgromadziły się tutaj tłumy bezrobotnych które usiłowały dostać się przed magistrat. Policja jednak tłum rozpędziła. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

---

### Pretensje ubezpieczeniowe.

Powiadają, że w towarzystwie ubezpieczeniowem angielskiem „Lloyds" ubezpieczyć można wręcz wszystko. Ubezpieczeni zgłaszają tam najdziwaczniejsze pretensje. Wielka firma londyńska zażądała odszkodowania za spaloną przeznaczoną na obiad dla personelu pieczeń i otrzymała 10 funtów. Gdy na żądanie zapłaty za kanarka uduszonego podczas ognia, towarzystwo odpowiedziało, że żywy inwentarz nie jest objęty asekuracją, poszkodowany dowodził, że kanarek to instrument muzyczny i otrzymał odszkodowanie.

---

# PRZEZ ŁZY I KREW

POWIEŚĆ.

(ciąg dalszy) 87)

— Potem pan Macquart zajął się mojem wykształceniem i nazywam go ojcem. Taka jest moja historja.

— Lecz pan Macquart kocha panienkę?

— Nie! — rzekła młoda dziewczyna. — Nie... nie kocha. Ja to czuję.

Położyła rękę na sercu.

— Nie kocha mnie! — powtórzyła. — A ja, która powinnam mieć dla niego, jeżeli nie przywiązanie, to wdzięczność przynajmniej za starania o moje dziecinne lata, ja otóż...

— Co dalej?

— Ja, panie Stefanie, wstydzę się powiedzieć, ja... patrzę na niego ze wstrętem niewytłumaczonym. A ten wstręt, przedewszystkiem od niejakiegoś czasu, zwiększa się... cierpię w jego obecności. Nie sądzę, żeby Bóg dał mi charakter zdolny do nienawiści, a jednak, zdaje mi się, że to przerażające uczucie czuję dla niego. Mam dla niego obrzydzenie... odpycha mnie od niego, strach mnie jakiś dziwny przejmuje, gdy na niego patrzę! Kiedy go ujrzę przypadkiem będąc przedtem nieuprzedzoną, trzęsę się jak w febrze! kiedy on patrzy na mnie, tym wzrokiem, co to zdaje się sięgać do głębi duszy, drżę także. Dlaczego? Nie wiem doprawdy. Badałam się po kilkakroć i nie umiem znaleźć odpowiedzi. Dzieckiem będąc już doznawałam podobnego wrażenia. Teraz, to męka dla mnie... głównie od jakiegoś czasu, jak mówiłam. Czy on spostrzega ten przymus? Nie wiem. Wreszcie nie umiałabym określić, co się we mnie dzieje. Teraz wiesz, panie Stefanie, tajemnicę mojej choroby.

— A w dodatku wyjazd pana Jerzego Everarda.

— Przyznaję — odpowiedziała szczerze Antosia. — Kochałam Jerzego jak brata, odjazd jego sprawił mi prawdziwe zmartwienie, tem więcej, że odjechał tak nagle niespodziewanie.

— Lecz pan Macquart musiał panience powiedzieć z jakiego powodu pan Jerzy odjechał?

— Tak — odpowiedziała Antosia.

Dwie grube łzy spłynęły po bladej twarzyczce dziewczęcia.

— A ten powód?

— Pan Macquart powiedział, że Jerzy jest ambitny, że chce od siebie zależeć, zostać posiadaczem ziemskim, że niema majątku i liczy na to, iż się ożeni niedługo z panienką bogatą, której posag pomoże mu do urzeczywistnienia zamiarów.

— Nędznik! podły! — rzekł Stefan z oburzeniem.

Lecz Antosia nie słyszała.

— Więc panienka myśli, że Jerzy opuścił fermę dlatego, aby się ożenić?

— Tak powiedział pan Macquart i od tego czasu jestem smutna, bo czuję się od wszystkich opuszczona, sama na świecie. Tak, jestem w rozpaczy! On! odjazd Jerzego rozdarł mi serce. Dodaj pan do tego cierpienie z ciągłej obecności człowieka znienawidzonego... po co mam przed panem udawać? Czuję, że od niego wszystkie moje nieszczęścia pochodzą! To też, już postanowiłam.

Ostatnie słowa wymówiła, z wielką energją.

— Co panienka postanowiła?

— Jutro powiem panu Macquartowi jaki jest mój zamiar.

— Jaki zamiar? — zapytał Stefan szczerze zaniepokojony.

— Wstąpię do klasztoru... poświęcę się Bogu!

— Nieszczęsna! Myślisz tak zrobić?

— Myślę na serjo. Jestem zupełnie zdecydowana...

Stefan protestował wymownie.

— Co znowu — rzekł — czy w panienki wieku można tak tracić odwagę? Przyszłość jasna otwiera się przed panienką. Dzieckiem i młodą dziewczyną cierpiała dużo, lecz będziesz teraz szczęśliwa. Panienko, ja to przepowiadam! Sądzi panienka, że pozwolilibym zagrzebać w klasztorze tyle piękności i wdzięku? Nigdy w życiu! Acb! panienko, tak być nie może i nie będzie!... Lecz to by dopiero ucieszyło staregol To na jego młyn woda. Wreszcie, nie będę więcej mówił. Nie długo, panienka zrzeknie się sama swego zamiaru, niemądrego, pozwól sobie powiedzieć...

— Postanowiłam, panie Stefanie... nic nie wpłynie na zmianę tego postanowienia.

— Tak panienka sądzi?

— Tak, jestem pewna.

— Zobaczymy. Lecz najpierw niech panienka odpowie. Cztery lata miałaś kiedy ojciec Everard znalazł panienkę?

— Tak. Dlaczego pan pyta?

— Czteroletnie dziecko odczuwa już i pamięta cośkolwiek?

— Tak, lecz co z tego?

— Czy panienka pamięta z kim była przedtem, niż ojciec Everard ją znalazł?

— Bardzo niejasno. Takie dalekie wspomnienia... Pamiętam tylko bardzo dobrze, że robiono wszystko co można, aby zatrzeć je w mojej pamięci!

— Ah! ah! — rzekł Stefan zadowolony. — Robiono wszystko co można, aby panienka zapomniała tej przeszłości?

— Tak. Pamiętam nawet, że przez długi czas nie pozwalano mi mówić o niej do nikogo!

(c. d. n.)

Dalsze zapisy na 3-miesięczne 188-3

## Kursy Kierowców Samochodowych

Zygmunta Janczewskiego w Sosnowcu.

przyjmuje codziennie kancelarja Kursów
przy ulicy Swobodnej, za Dzwignią telefon 9-69
od 8 ej do 12-ej rano i od 2-ej do 5 ej popołudniu.
Szybkie i fachowe przygotowanie na zawodowych szoferów.

W dniu 12 lutego 1926 r. o g. 11-ej rano w garażu Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu przy ulicy Kołłątaja 17 odbędzie się

publiczna sprzedaż przez licytację

## 1 samochodu

używanego marki „Austro-Daimler". Cena wywoławcza zł. 1.500.

Powiatowa Kasa Chorych
w Sosnowcu.

812-2

## Ostrzeżenie.

Niniejszem zawiadamiam Szan. Odbiorców, iż od dłuższego czasu sprzedają nieznani sprawcy soki sztuczne za soki naturalne i zaprawy na cukrze pod moim nazwiskiem: Fabryka esencji i soków Ludwik Drozd w Wojkowicach Komornych

Zaznaczam, iż od pewnego czasu powstało kilka Fabryk soków w Zagłębiu, które nie posiadają pozwolenia z Województwa Kieleckiego na wyrób tychże artykułów.

Każdy odbiorca powinien żądać od wojażera legitymacji, zaopatrzonej fotografją i pieczęcią firmową i przy odbiorze towaru żądać firmowy rachunek

Ludwik Drozd, chemik
Wojkowice Komorne.

894

## OGŁOSZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z A. Dobrowolskiego, I. Edelmana i P. Wojciechowskiego odbędzie się w II terminie licytacja publiczna dnia 15 lutego 1926 roku od godziny 11 rano przy ul. Sławkowskiej 3, Kościelnej 7 i Towarowej 17 dla sprzedaży ruchomości należących do nazwanych a składających się z mebli domowych.

Sekwestrator: Wspaniały.

Sosnowiec, dnia 8 lutego 1926 roku. 883

## ZAKŁADY DRUKARSKIE

Akc. Tow. DRUKARSKIEGO i WYDAWNICZEGO
„KOLEJE ZACHODNIE" S. A.
Sosnowiec, ulica Dęblińska Nr. 1.

WYKONYWUJĄ WSZELKIE ROBOTY
W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE.

PIGUŁKI APTEKARZA RYSZ. BRANDTA — SZWAJCARSKIE — Pudełko 1-3 zł

## Złe Trawienie

ZAPARCIE STOLCA
NADWERĘŻA
DUSZĘ i CIAŁO

Aptekarza Rich. Brandta
Szwajcarskie Pigułki

Od 50 lat w całym świecie znany środek przeczyszczający.
Działają łagodnie i skutecznie.
5790-2 DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH.

## Ważne dla Pań!

Jeżeli Pani pragnie mieć zawsze śnieżno-białą, świeżą i wonną bieliznę, winna Pani używać wyłącznie,

PERBOROL WENDISCHA jedyny w Polsce najlepszy proszek utleniony do prania.
PERBOROL nie zawiera żadnych szkodl. składników i znakomicie konserwuje bieliznę.
PERBOROL zastępuje mydło, chlorek i sodę, równocześnie pierze i bieli.
PERBOROL przewyższa jakością tego rodzaju wyroby zagraniczne, a jako produkt krajowy dodatnio wpływa na nasz bilans handlowy.
PERBOROL daje pracę naszemu robotnikowi.
PERBOROL oryginalny tylko z marką ochronną „DZWONNIK" do nabycia wszędzie.

ZAKŁADY CHEMICZNE
J. M. Wendisch Sukc. Sp. Akc.
w TORUNIU. 606-5

## ADAM HESSE

Przedsiębiorstwo
Blacharsko-Dekarskie
SOSNOWIEC — ORLA 11.
Telef. 4-58. Telef. 4-58.
DOM WŁASNY.

WYKONYWA:
Krycie kościołów i dachów wszelkiego rodzaju blachą, dachówką i tekturą smołowcową.

STALE POSIADA NA SKŁADZIE:
Latarnie powozowe, wanny, piecyki kuchenne, nasiadówki, maniczki dziecinne, kosze do węgla, umywalki, polewaczki ogrodowe, kociołki do bielizny miedziane, cynkowe oraz ocynkowane wiaderka i t. p.

Posiada na składzie papę i smołę. Ceny umiarkowane.

## SZKOŁA tresury psów

policyjnych i dla ochrony.
Za 6 tygodni zł. 80,
płatne ratami. 892-2
KATOWICE, Karbowa 46,
wprost ulicy Plebiscytowej.

„Szwajcarskie gorzkie zioła"
(z kogutkiem)
znakomicie ułatwiają funkcje
organów trawienia
idealny środek przy zaparciach
i przeciwko otyłości. 4930
Sprzedają apteki i składy apteczne

## Ból głowy i migrenę

24 usuwają
proszki z KOGUTKIEM
dla dorosłych.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

## HEMOROJDY.

Czopki hemorojdalne
Gąseckiego (z. Kogutkiem)
usuwają ból, pieczenie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki).
Żądać w aptekach. 6035

## Matki!

Żądajcie w aptekach i składach aptecznych, hygienicznej przysypki dla dzieci
„Puder Dzidzi"
utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.
4927

## Choroby piersiowe są uleczalne!

Spytajcie się Swego Lekarza, a: ten wam potwierdzi, że
„Balsam Thiocolan-Age"
jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym
Zalecany przez powagi lekarskie
„Balsam Thiocolan-Age"
leczy: Bronchit, gruźlicę, kaszel, koklusz, ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. 5792
pSrzedają apteki. Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie

## Drobne ogłoszenia.

### Kupno i sprzedaż.

10 groszy za wyraz.

Dwufrontową posesję czystą w śródmieściu Dąbrowy sprzedamy. Wiadomość sklep Wartak Dyja. Dąbrowa Górn. 726-2

Do sprzedania dom piętrowy 15 mieszkań, 240 prętów placu. Cena 8 tysięcy złotych, domek, sklep, 2 mieszkania i chlew 2 tysiące 600 zł piekarnia z urządzeniem, morga placu. Wiadomość. Cianciara . Dąbrowa Górn. Sobieskiego 25. 897-2

Wyprzedaż hurtowa i detaliczna w sklepie firmy T. Chrzanowski odbywać się będzie do dnia 15 lutego włącznie 3—7 popołudniu. Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 801

Rezura do sprzedania w dobrym punkcie. Niemce. Pruszyński. 882

### Lokale.

10 groszy za wyraz.

Garaż i mieszkanie, Warsztat ślusarsko-mechan. Motor benzynowy 8 K. M. nabiegu odstąpię. Majowa 6, gospodarz. 827-1

### Posady i prace.

Zaofiarowane 10 groszy za wyraz

Technika — kreślarza, kawalera, zdolnego, poszukuje Tow. Akc. Milaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauerertz" w Mijaczowie poczta Myszków. 841-1

Towarzystwo „Saturn" poszukuje szoferów do samochodowosobowych. 842 1

Potrzebna składowa Branża porcelanowa „Kryształ" ul. Modrzejowska, „Hale. Rozwoju". Sosnowiec. 849-2

Rymarz zdolny, sumienny, obeznany dokładnie z konserwacją i zakładaniem pasów i lin transmisyjnych, potrzebny od zaraz do Towarzystwa Akcyjnego Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauerertz" w Mijaczowie przez Myszków 884-3

Potrzebny zdolny pracownik fryzjerski. Kuczmierczyk 3-go Maja 887-2

### Poszukiwane 5 groszy za wyraz

Poszukujemy oraz polecamy stenografów (tki). Adresować: Stenografja Polski. Warszawa, Mokotowska 57 878-16

Darmo otrzymasz komplet lekcyi stenografji z tłumaczeniami stenogramów w Redakcji Stenografa Polskiego, Warszawa, Mokotowska 57 Wypracowania poprawiamy również bezpłatnie. 879-28

Dziewczyna 18-letnia umiejąca mereżkować i szyć poszukuje miejsca do dzieci od zaraz Zgłoszenia do Administracji pod „Nowakowska" 889-2

### Nauka i wychowanie.

10 groszy za wyraz.

Buchalterji (księgowości) pojedyńczej, podwójnej, amerykańskiej; rachunkowości kupieckiej; korespondencji handlowej wyuczają zamiejscowych listownie, Kursa Sekiniowicza: Warszawa, Żórawia 42. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 604-18

STenografji wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26 470-16

### Różne.

10 groszy za wyraz.

Poszukuję wspólnika z kapitałem 10 tyś. zł. do prowadzenia cegielni lub takową odstąpię. Oferty pod „Cegielnia" do administracji „Iskry" 470-1

6 bieżącego zginął pies-wilczyca 6 miesięczna. Proszę odprowadzić za nagrodą Rychter, Sosnowiec 3 Maja 33 A m. 5. 845

### Zgubione dokumenty.

10 groszy za wyraz.

W drodze z Warszawy do Sosnowca przez Ząbkowice zgubiono paczkę protestowanych weksli które uprasza się oddać do adm. „Iskry" za wynagrodzeniem 849

Józefowi Karpińskiemu skradziono portfel zawierający książkę wojskową, wydaną przez PKU Piotrków, legitymację harcerską, leg. kolejową i 74 zł 850-1

Pacia Stanisław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin 862-1

Kowalczykowi Leonowi skradziono d. 6/X-1923 r. portfel zawierający książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin i tymczasowy dowód osobisty 867-2

Posmykiewicz Józef zgubił książeczkę Kasy chorych, wydaną przez hutę „Bankową". 895

Stępień Piotr zgubił książeczkę Kasy chorych, wydaną przez Kasę chorych w Sosnowcu 89[illegible]

Jędrusik Władysław zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm. Zagórze i książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec.

Skwarek Józef zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Miechów oraz dowód osobisty, wydany przez gminę Kruczyce. 888-2

Kazimierz Zimny zgubił książeczkę Kasy chorych. 885

Stefan Sobalkowski zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec.